

BRUDZEW, DOBRA, KAWĘCZYN, MALANÓW, PRZYKONA,
ŚWINICE WARCKIE, TULISZKÓW, TUREK, UNIEJÓW, WŁADYSŁAWÓW

26 IV 1992

Cena 2500 zł

80-LECIE LICEUM

W Zespole Szkół Ogólnokształcących im. Tadeusza Kościuszki (tak brzmi pełna nazwa turkowskiego „ogólniaka”) trwają przygotowania do obchodów 80-lecia powstania szkoły.

—Pierwsze kroki zostały już poczynione —mówi dyrektor szkoły Edmund Ćwikliński —Młodzież redagowała jednodniówkę literacką, a nauczyciele opracowali plan imprez na cały rok kalendarzowy. Planowane są koncerty, filmy, wystawy, imprezy turystyczne i sportowe. Wszystko to związane będzie z naszą szkołą, choć ciężar organizacyjny prac spadnie na ...Komitet Obchodów. Większość atrakcji, w tym również zjazd absolwentów, zaplanowane zostały na jesień.

W skład powstałego Komitetu Obchodów oprócz przedstawicieli

szkoły wchodzić również reprezentanci różnych środowisk z miasta i okolicy, w większości absolwenci Liceum.

Honorowym przewodniczącym został długoletni dyrektor pan Eugeniusz Miniszewski. (a)

Zjazd
Wychowanków

W związku z obchodami 80-lecia publikujemy apel Komitetu Obchodów oraz na str.5 artykuły poświęcone historii Liceum.

W 80-lecie powstania Liceum Ogólnokształcącego im.T.Kościu-

szki w Turku odbędzie się w dniach 3-4 X 1992r II Zjazd Wychowanków. W programie przewiduje się między innymi uroczystą zbiórkę uczestników Zjazdu przez ratuszem, mszę św. w Kościele NSPJ, uroczystości w gmachu liceum, bal absolwentów oraz liczne imprezy towarzyszące (spotkania, wystawy, koncerty). Zgłoszenia wzięcia udziału w Zjeździe wraz z podaniem dokładnego adresu i roku ukończenia szkoły prosimy przesłać do dnia 15 czerwca br. na adres: 62-700 Turek, Zespół Szkół Ogólnokształcących im.T. Kościuszki, ul.Kościuszki 4. W tym samym terminie należy wpłacić 100.000 zł na pokrycie części wydatków związanych z organizacją Zjazdu na konto (numer konta podany zostanie w następnym wydaniu „ET”).

Komitet Organizacyjny:

Rada Miasta Turku liczyła dotąd 30 radnych. Na ostatniej sesji radni stwierdzili wygaśnięcie mandatu radnego Mariana Słomiana.

Nie oznacza to jednak, że zostaną automatycznie przeprowadzone nowe wybory. Muszą wpiérw odbyć się konsultacje z mieszkańcami z danego okręgu, a następnie Rada może pod-

Mniej
radnych

jąć uchwałę o przeprowadzeniu tam wyborów uzupełniających. Decyzja w tej sprawie musi zapaść w ciągu 3 miesięcy (tj. do 3 lipca 1992r.)

Pan Marian Słomian w piśmie skierowanym do Przewodniczącego Rady Miasta, stwierdził, że w związku z podjęciem przez niego pracy w Rudzie Śląskiej nie będzie mógł uczestniczyć w sesjach Rady i zrzeka się swego mandatu. Pan Słomian został wybrany radnym w maju 1990 roku przez mieszkańców Turku z okręgu wyborczego nr 6 (ul. Spółdzielców), kandydował z ramienia Komitetu Wyborczego „S”. Był członkiem Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego. Od jesieni 1991 roku nie brał udziału w pracach Rady.

Na przełomie marca i kwietnia doszło do dwóch poważnych awarii kabli telefonicznych przy ul. Uniejowskiej.

Głuche
telefony

Specjalnie sprowadzona ekipa naprawcza z Konina przez kilka dni trzymała w napięciu około 500 abonentów telefonicznych. W końcu awarię udało się usunąć. Niemniej mieliśmy okazję przekonać się jak trudno jest sobie radzić bez łączności telefonicznej.

Zarząd Miasta Turku

przypomina mieszkańcom i zakładom pracy o flagowaniu ulic miasta i posesji w dniach 1-3 maja.

Burmistrz miasta
Turku

Burmistrz kontra „Przegląd”

Pod koniec ostatniej Sesji Rady Miasta, burmistrz Rybacki złożył oświadczenie w sprawie publikacji w Przeglądzie Konińskim (chodziło o artykuł „Flaszki w kieszeniach” Przegląd Koniński nr14). Burmistrz stwierdził że pismo to od dłuższego czasu przedstawia nieobiektywnie pracę urzędu. Ostatnią enuncjację Przeglądu na temat kolacji z dele-

gacją francuską w hotelu Arkady burmistrz nazwał wierutną bzdurą i kłamstwem. Oświadczył też, że mimo, iż nie zamierza w tej sprawie doprowadzić do procesu, to jednak rozważy możliwość wydania pracownikom urzędu zakazu udzielania informacji dziennikarzom z Przeglądu Konińskiego. (a)

Uwaga

- uczniowie
- hurtownicy
- oraz osoby pracujące na terenie gmin

Redakcja „Echa Turku” poszukuje kolporterów oraz punktów sprzedaży naszej gazety na terenie gmin: Dąbie, Goszczanów, Lisków, Niewiesz, Pęczniew, Poddębice, Świnice Warckie, Warta. Warunki kolportażu ustala Biuro Ogłoszeń :ul. Uniejowska 6 tel.47-49.

Przedsiębiorczość i kapitał

Rozmowa z Grzegorzem Pawlakiem i Romanem Kuźą właścicielami firmy „PiK”

— Wkrótce miną dwa lata odkąd powstała wasza spółka. Jak robi się taką rzecz?

GP — Najpierw się rozmawia. A właściwie gada. O tym, o owym, o interesach, pieniądzach, kobietach.

— A o spółce...

GP — Jeszcze nie. Potem myśli się: co tu się najbardziej opłaca...

— Może wspólnik opowie konkretniej.

RK — To naprawdę tak wyglądało. Były towarzyskie pogawędki i o wszystkim i o niczym. Na przykład o założeniu kwiaciarni w Moskwie. Byliśmy nawet w radzieckim konsulacie celem

poczynienia konkretnych kroków, ale ostatecznie zrezygnowaliśmy. Wkrótce doszliśmy do przekonania, że kwiaciarnie to za mało, należy otwierać inne punkty.

— Pozostaniemy przy chronologii wydarzeń. Kwiaciarni w Moskwie spółka „PiK” ostatecznie nie założyła. Co było dalej?

RK — Początkowo nasza działalność opierała się na wydzielaniu sklepów od spółdzielni PSS „Społem”.

GP — Szybko jednak przeszliśmy całkowicie na swoje.

Można powiedzieć, że wyprzedziliśmy o kilka miesięcy powszechny pęd do handlu i związane z tym przetargowe szaleństwo.

Druga część XIX sesji rady zgromadziła zaledwie 16 radnych (później przybył jeszcze jeden), co stanowi 50% plus jeden całego stanu naszego samorządu. W trakcie sesji wywołało to komentarze radnych i przewodniczącego Rady. Jednak niepełny skład Rady i wcześniejsze wyczerpanie ośmiu punktów porządku obrad nie ograniczyły zbytnio długości obrad.

Rozpoczęto od zapoznania się z ustaleniami komisji powołanej w sprawie kiosków przy dworcu PKS. Wyniki prac komisji przedstawił radny **Paweł Paruszewski**, który w swej wypowiedzi podkreślił, że wprawdzie działania stron były zgodne z prawem, ale „*zaginął gdzieś po drodze czynnik ludzki*”. Na koniec w imieniu komisji zaproponował zawieszenie decyzji o likwidacji kiosków, opracowanie przez PKS nowego planu z uwzględnieniem istniejących kiosków oraz zobowiązanie służb nadzoru do podniesienia estetyki wyżej wymienionych obiektów. W dyskusji głos zabrali: **radny Radzimiński**, który stwierdził, że problem ten jest do rozwiązania, i że kompromis był możliwy od samego początku, ale inicjatywa w tym względzie należała do PKS - **radny Trzepacz**, jako dyrektor PKS stwierdził, że przy opracowaniu planu sugerowano zachowanie istniejących kiosków. Co do estetyki, to jak to określił radny, są jeszcze inne miejsca w Turku, których wygląd może budzić większe zastrzeżenia. Na koniec wskazał na związany ze sprawą

kiosków problem bezrobocia i ograniczone możliwości oddziaływania ze strony rady. „*W tym wypadku* - stwierdził Radny Trzepacz - *możemy dać szansę ludziom, którzy nim wybudowali kioski, stali w kolejce po zasilek...*”
Radny **Idasiak** zauważył, że sprawa ta jest

Ach ta frekwencja

dość *newralgiczna* i należy do niej podejść liberalnie.
Na zakończenie dyskusji przewodniczący Rady oświadczył, że ustalenia komisji zostały przyjęte do wiadomości.

W następnych punktach obrad przyjęto uchwałę o skierowaniu wniosków o komunalizację kilku działek. Po głosowaniu nad tą uchwałą głos zabrał przedstawiciel ZPJ „Miranda” **pan Jerzy Pomykała**, który zapoznał władze miasta z trudną sytuacją zakładu.

W punkcie 12 obrad radni przeprowadzili wybory uzupełniające do Kolegium d/s Wykroczzeń. Na dziesięciu kandydatów, aprobata Rady uzyskało 5 osób: **Grażyna Dębska** (17 głosów), **Zofia Kędzierska** (16 głosów), **Zofia Antoniak** (15 głosów), **Henryk Glinkowski** (15 głosów) i **Grażyna Stępiak** (13 głosów).

W komentarzu do wyboru radny **Idasiak**

stwierdził, że obecny skład Kolegium nie stanowi reprezentacji wszystkich grup społecznych (np. brakuje tam rolników). Sekretarz Urzędu Miasta **pani Juszkiewicz** stwierdziła, że odzew na apele o zgłaszanie kandydatów był niewielki.
Przed rozstrzygnięciem następnej kwestii: tytułu Honorowego Obywatela Miasta dla Teodora Millera miała miejsce krótka dyskusja, która wykazała, że część radnych

dzie w maju z rewizytą do Francji.
Pozostając przy sprawach kontaktów międzynarodowych **radna Baranowska** omówiła pismo Mogiliewskiego Związku (Białoruś) w sprawie wypoczynku dzieci w Polsce. Postanowiono ponowić apel do rodzin z Turku i okolicy o zgłaszanie chęci goszczenia u siebie dzieci z Białorusi (szczegóły w Echu nr10 str.1).
Pod koniec obrad radni wybrali spośród siebie członków do komisji konkursowych na dyrektorów przedszkoli (K.Baranowska, F.Pyziak, A.Zańko, J.Idasiak). Ustalono także nową cenę wody ścieków (2400zł od 1m sześć.).

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący Rady zapoznał radnych z pismem pana **Saturnina Karwackiego** oraz propozycję przystąpienia do banku organizowanego przez Unię Wielkopolan. Radny **Piasecki** zgłosił sprawę powrotu do dyżurów radnych celem lepszych kontaktów ze społeczeństwem. Wskazał również na kłopoty z dostarczaniem prasy i poprosił Zarząd o interwencję w tej sprawie.

W dniu 04.04. obradom Rady przysłuchiwała się **Anna Riellke**, obywatelka Stanów Zjednoczonych, która od września 1991r. uczy języka angielskiego w liceum w Turku.

(a)

Biurowo Poselskie posła Ziemi Konińskiej pana **Zbigniewa Ładosza** (NSZZ „Solidarność”) mieści się w siedzibie Podregionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Turkowska przy ul. 3 Maja i jest czynne codziennie w godzinach 11:00—15:00

Znowu Muchlin

Na spotkaniu mieszkańców Osiedla Muchlin I i II z władzami miasta frekwencja była dość wysoka. Przeważały jednak osoby w wieku emerytalnym.

Władze miasta reprezentowali: wiceburmistrz **Lucjan Rembowski**, przewodniczący Rady Miejskiej **Zbigniew Majcherek** i kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej **Leszek Szymaniak**. Nie przybyli na spotkanie zaproszeni radni **Jan Idasiak** i **Tadeusz Dźrzwiecki**. Wszystkich zgromadzonych powitał przewodniczący Osiedlowego Samorządu nr 6 Muchlin I i II - **Zbigniew Majcherek**. Zebranie rozpoczął przewodniczący Rady Miejskiej wspominając o trudnościach finansowych miasta i planowanych najważniejszych inwestycjach na rok bieżący. Burmistrz zapoznał mieszkańców bliżej z planowanymi wydatkami miasta. Większą część dyskusji zdominowali mieszkańcy Osiedla Muchlin. Pytano między innymi o:

- podatki i nieruchomości
- sprawę dzierżawy wieczystej gruntu, na których mają być pobudowane domki
- możliwość podłączenia za odpowiednią opłatą domków jednorodzinnych do ciepłowni szpitalnej lub kotłowni w bazie PKS
- kanalizację sanitarną i deszczową na Osiedlu
- modernizację skrzyżowania ulicy Kaliska - Konińska przy Urzędzie Skarbowym

- parking przy Urzędzie Skarbowym, na którym ustawione samochody utrudniają ruch pieszych
- sprzątanie ulic
- chodniki na ulicy Kaliskiej przy Osiedlu Muchlin
- oświetlenie ulicy Kaliskiej przy tymże osiedlu i ulicy Łąkowej obok stacji paliw
- zacienienie prywatnych działek przez drzewa rosnące na terenie POM.

W zasadzie przedstawiciele władz miasta starali się odpowiedzieć na wszystkie pytania w sposób wyczerpujący i satysfakcjonujący zebranych. Jednak rozmowy nie zawsze przebiegały w atmosferze zrozumienia i opanowanych emocji.

Na spotkaniu najbardziej realnych kształtów nabrała sprawa budowy dróg na Osiedlu Muchlin II (pisaaliśmy o tym w 10 nr „ET”). Mieszkańcy wyrazili zdziwienie, że mimo iż rzekli się prawa do budowy chodnika przy ulicy Zielonej (zaoszczędzono tym samym ok.60 mln zł.) na rzecz dróg na innych ulicach osiedla, to w zasadzie sprawa nie ruszyła z miejsca. Co więcej tegoroczne finanse przeznaczone na ten cel (125mln zł.) nie są mimo wcześniejszych obietnic większe od przyznanych innym osiedlom. Wyjaśniono, że budżet miasta jest tak skromny, że nie ma już z „czego dołożyć” do najważniejszych inwestycji w mieście. Władze mają świadomość, że finanse przyznane na tę inwestycję pokryją ok. 30% kosztów budowy dróg na całym osiedlu, ale w tej chwili nie stać na więcej.

Do prowadzenia rozmów z władzami miasta w sprawie partycypowania w kosztach lub pomocy w pracach podczas budowy ulic upoważniono panów: **Zdzisława Poradę** i **Marianę Kozłowskiego**. Pan Przewodniczący kilkakrotnie podczas spotkania podkreślał, że tylko taka postawa jaką prezentują mieszkańcy Osiedla Muchlin II gwarantuje owocną współpracę w rozwiązywaniu problemów obywateli naszego miasta.

(m)

MIRANDA

Ostatnie miesiące

Niektórzy przedstawiciele zakładu sugerują, że ZPJ „Miranda” ma jeszcze przed sobą trzy miesiące funkcjonowania.

Trwają starania o to, aby blok mieszkalny, przedszkole i żłobek zostały przejęte przez miasto. Zarząd Miasta prolongował długi zakładu wobec urzędu oraz zrezygnował z rozliczania odsetek.

Ostatnie decyzje Ministerstwa Finansów w/s „Mirandy” (przekazana „via” Urząd Skarbowy) stwarzają poważne zagrożenie dla tego zakładu. Ogłoszony już został konkurs na dyrektora. Czas pokaże, czy nowy szef przedsiębiorstwa potrafi wyprowadzić firmę z tak ciężkiego kryzysu.

Oświatowe przymiarki

9 kwietnia 1992 roku w siedzibie Delegatury Kuratorium Oświaty w Turku odbyło się pierwsze w tym roku spotkanie członków Komisji Oświaty Rady Miasta z dyrektorami szkół podstawowych. Spotkanie miało charakter czysto roboczy. Poświęcone było kwestiom bazy szkolnictwa podstawowego w naszym mieście oraz sprawom finansowania oświaty.

Dyrektorzy szkół przedstawili radnym kłopoty, z którymi borykają się szkoły w ich codziennym funkcjonowaniu. W najbliższym czasie muszą być podjęte prace remontowe wielu placówek, aby przejmujący oświatę w roku 1994 samorząd nie rozpoczął prowadzenia szkół od ich remontów generalnych. W tym kontekście pojawiła się po raz kolejny kwestia budowy Szkoły Podstawowej nr5 w Turku, którą wszyscy uznali za priorytetową dla dalszych losów szkolnictwa w naszym mieście. Padło wiele propozycji działań, włącznie z udzieleniem burmistrzowi wszelkich możliwych kompetencji i upoważnień do rozmów z Kuratorium Oświaty w Koninie i Ministerstwem Edukacji Narodowej, które pozwoliłyby zamknąć prace w obiekcie SP 5 przed rokiem 1994.

Ustalono terminy następnych zebrań, których tematami będą kwestie: opieki i wychowania dzieci, perspektywy oświaty i samorządności szkół. Najbliższe spotkanie zaplanowane zostało na 29 kwietnia. Poświęcone ma być sprawom systemu opieki nad dziećmi w naszym mieście. Postanowiono rozszerzyć krąg zaproszonych o przedstawicieli Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Kuratorów Sądowych, Policji, Towarzystw i innych organizacji statutowo zobligowanych do pomocy i opieki nad dziećmi.

Roman Choinka, członek Komisji Oświaty RM.

Malanów

Na rok bieżący uchwalono budżet wynoszący około 2,5 mld zł. Jest to suma łączna z pomocą społeczną. Największym wydatkiem będą nadal prace przy wodociągach wiejskich (700-800 milionów zł) oraz telefonizacji i budowie dróg (około 500 milionów). Nadwyżkę z ubiegłego roku (700 milionów) przekazano na inwestycje już realizowane, ale nie dokończone .

Projekt budżetu przyjęto przy dwóch głosach wstrzymujących się.

Brudzew

Budżet gminy w tym roku został uchwalony w wysokości 9,8

miliarda zł. Największe wydatki będą związane z budową nowych i modernizacją starych dróg (2,5 miliarda zł). Dużą kwotę przeznaczono na dofinansowanie oświaty (około 1 miliarda zł).

Władysławów

Ubiegłoroczną nadwyżkę w kwocie 1,155 miliarda zł włączono jako dochód do projektu

absolutorium zostało udzielone Zarządowi przez Radę Gminy przy jednym głosie przeciw (21 radnych).

Turek (gmina)

Uchwalony budżet tegoroczny jest niższy od zeszłorocznego o 1.300mln. Nadwyżkę z ubiegłego roku w kwocie 1 mld zł wliczono w całość budżetu z przeznaczeniem na inwestycje. Wśród ważniejszych znajdują się wodociągi (1 mld) i uzbrojenie terenu działek jednorodzinnych w Słodkowie. 1 mld przeznaczono na budowę dróg. Projekt zatwierdzono jednogłośnie przy 16 głosach. (m)

Uchwalanie budżetów

Z innych planowanych wydatków to 600 milionów na rolnictwo, tyle samo na oczyszczalnie ścieków i 500 milionów na telefonizację. Nadwyżkę z ubiegłego roku (400 milionów) przeznaczono na rezerwę wójta i zaległe prace z ubiegłego roku.

Budżet został zatwierdzony jednogłośnie.

tegorocznego. Finanse na rok 1992 wynoszą 9,120 miliarda zł. Największe wydatki wiążą się z gospodarką komunalną (ponad 2 miliardy zł) , a więc między innymi budową nowych ulic i oczyszczalni ścieków . Za przyjęciem projektu budżetu głosowano jednomyślnie. Natomiast

UNIEJÓW

„Canzona” w kolegiacie

Na zaproszenie Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Uniejowie, w niedzielę 29 marca br. w uniejowskiej kolegiacie, wystąpił Nauczycielski Chór Kameralny „Canzona” z Konina, którego kierownikiem artystyczno-organizacyjnym jest Jerzy Bak. Z historią kolegiaty zapoznał gości ksiądz prałat Stanisław Smolarski. Zaprezentowano m.in. tradycyjny repertuar religijny. Dyrygował Witold Jedliński.

Bezpośrednio po występie chór wraz z przedstawicielami miejscowych władz i zaproszonymi gośćmi uczestniczył w zbiorowym wernisażu

wystawy twórczości mieszkańców miasta i gminy, zorganizowanej w MGOK. Swoje prace prezentowało 24 twórców: Szymon Aleksy -rzeźba użytkowa, Sylwia Anczyk -haft, Franciszek Chojnowski -modelarstwo, Elżbieta Bartnik -malarstwo, Krystyna Bartosik -haft, Tadeusz i Grzegorz Dudkowie -modelarstwo kartonowe, Aniela Gąsiorowicz -haft, Zdzisława Janczak -wzrostek, grafika, rysunek, Aleksandra Janicka -haft, Bogumił Kacz-

marek -kwietniki, Anna Krajewska -haft, Lech Krajewski -szkice, płasko-rzeźba, Alina Kwas -modelarstwo, tkactwo, Hilda Marciniak -haft, Barbara Nowak -obrazy z nici, Maria Pietrzak -haft, prace szydełkowe, Andrzej Pietrzak -pajaki łowickie, Aleksandra Płaczek -malarstwo, Lech Ryś -rzeźba, Adam Trzuskowski -szkice w ołówku, Sabina Urbaniak -haft, Helena Własna -rzeźba, Janina Wyrzykowska -haft, malarstwo.

Członkowie kół zainteresowań z MGOK -plastycznego Aleksandry Płaczek i sprawnych rąk Haliny Jabłońskiej pokazali również swoje prace. Wyrazy podziękowania dla wszystkich twórców złożono na ręce ponad 90-letniej pani Heleny Własnej. Wystawa czynna jest codziennie do 10 kwietnia. Zakończy się w sobotę 11 kwietnia o godz.9 aukcją prac przewidzianych do sprzedaży.

Marek Jabłoński

Od 1 lipca 1992 r. wprowadzona zostanie ulga w wymiarze podatku dochodowego dla przedsiębiorstw, które podejmą działalność w gminach o wyjątkowo wysokim nasileniu bezrobocia.

Ulga za pomoc gminie

Dla tych, którzy stworzą nowe miejsca pracy, fiskus przyzna specjalną, kilkuprocentową premię. Ten pomysł - znakomity - pojawił się bardzo późno. W gminach północy i wschodu kraju, szczególnie dotkniętych bezrobociem, już trzecia część zdolnych do pracy korzysta z zasiłku dla bezrobotnych. Jest to przejaw nowej koncepcji ekonomicznej sygnowanej przez premiera J. Olszewskiego, a przygotowanej przez min. J. Eysymonta, skrótkowo określonej jako „pogoda dla inwestycji - stop dla konsumpcji”.

Zadzwoń do CUP

Małe - do 50 zatrudnionych - i średnie przedsiębiorstwa (do 300) mogą skorzystać, za niezbyt wygórowaną opłatą, z usług Centrum Informatycznego Centralnego Urzędu Planowania. (00-507 Warszawa, Pl.Trzech Krzyży 5, tel.210-121) jeśli szukają

partnerów zagranicznych do współpracy handlowej, technicznej i finansowej. Koszt umieszczenia oferty w Centrum Informatycznym wynosi 200tys. zł - korzystają z niej cudzoziemcy (licznie korzystający z usług CI) - zaś 50tys. zł. trzeba zapłacić za uzyskanie informacji z listy ofert zagranicznych. Przykład możliwości: Rada Nadzorcza Polsko-Amerykańskiego Funduszu Przedsiębiorczości postanowiła zainwestować 66 milionów USD w prywatne przedsiębiorstwo rokujące nadzieję na rozwój i oczekuje propozycji. Oprocentowanie kredytów z tej puli wynosi dwadzieście procent w skali rocznej. Znacznie taniej niż w polskim banku.

LP.

Wojewoda zamiast IZBY

Sejm potwierdził opinię: najtrwalsze są u nas prowizorki. Pod koniec lutego poprawiono ustawę Prawo Budżetowe w taki sposób, by przed-

łużył wojewodom uprawnienia (wygasły) do sprawowania kontroli finansowej nad gminami. Przyjęto tę decyzję jako mniejsze zło, wiadomo bowiem, że wojewodzie brakuje wykwalifikowanych urzędników. Jakież fatum ciąży nad projektem ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych. Nie udało jej uchwalić przez dwa lata, mimo zobowiązania zawartego w ustawie o samorządzie terytorialnym. Okazuje się, że powstanie tego wyspecjalizowanego nadzoru finansowego nad działalnością gmin w tym roku palcem na wodzie pisane - nawet gdyby parlament wreszcie przyjął stosowne prawo - gdyż w budżecie tak deficytowy może zabraknąć pieniędzy na ten cel...

A JEDNAK NAJKORZYSTNIEJSZE RATY!

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Malanowie ul.Turecka 27:

— oferuje duży wybór towarów we wszystkich sklepach i magazynach Spółdzielni, które możesz zakupić na najkorzystniejszych warunkach sprzedaży ratnej;

— na dogodne raty możesz zakupić towary o łącznej wartości do 10mln.

— najniższa kwota umowy wynosi 500tys. zł

— oprocentowanie kredytu w/g aktualnie obowiązującej stopy kredytu bankowego - obecnie wynosi 5%.

— pierwsza wpłata 10% wartości zakupionego towaru.

— spłata kredytu w ratach dowolnie ustalonych przez nabywcę maksymalnie do 12 rat.

— nabywca może spłacić kredyt wcześniej i wówczas nie liczymy odsetek od uprzednio ustalonych rat w umowie.

— nabywca przy zakupie towarów na raty jest zobowiązany przedłożyć aktualne zaświadczenie z zakładu pracy o wysokości zarobków, oraz że nie są zajęte wyrokiem sądowym lub innym tytułem, dowód osobisty oraz dwóch żyrentów również z zaświadczeniami o zarobkach i dowodami osobistymi, rolnicy przedkładają aktualny nakaz płatniczy podatku gruntowego.

Istnieje możliwość zamówienia towaru na życzenie klienta, który Spółdzielnia sprowadzi po uzgodnieniu nabywcy z Zarządem Spółdzielni. W sprzedaży ratnej polecamy szeroki wybór towarów w sklepie z art. pochodzenia zagranicznego: telewizory, magnetowidy, radia, radioodtwarzacze, wieże, anteny satelitarne, a ponadto duży wybór zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego: pralki, lodówki, zamrażarki, kuchnie gazowe i elektryczne, roboty i inne. Polecamy również meble, art. do wyposażenia mieszkań, materiały budowlane, maszyny i narzędzia rolnicze, artykuły do produkcji rolnej: nawozy sztuczne, środki ochrony roślin, pasze i koncentraty paszowe oraz węgiel, który na życzenie nabywcy dowozimy własnym transportem.

Zapraszamy do naszych placówek sklepy przemysłowe czynne od godz.9:00 do godz. 16:00 oraz w każdą sobotę od godz. 9:00 do godz. 13:00 magazyny czynne od godz. 7:00 do godz. 15:00

Zarząd GS.

Porozmawiajmy o interesach

ze str. 1

Jednym z pierwszych, słynnych już posunięć firmy „PiK” było wykupienie sklepu spożywczego w rynku, a następnie przemianowanie go na sklep monopolowo-spożywczy czynny całą dobę. Czy to prawda, że przynosi on spółce największe zyski?

RK — Pewne dane pozostaną oczywiście tajemnicą spółki, ale nie ukrywamy, że dochody tego sklepu są znaczne. Marże są zwykle, więc konkurencja punktu jest duża. Pierwsze odczuły to „meliny”, których dawniej w tej okolicy nie brakowało.

Jaki jest aktualny stan posiadania spółki „PiK”?

RK — Trzy sklepy chemiczne, dwa spożywcze, bar gastronomiczny, piwiarnia, kwiaciarnia, hurtownia napojów, sklep ze sprzętem RTV, wypożyczalnia kaset video, handel i obrót nieruchomościami. Część obiektów stanowi naszą własność, inne dzierżawimy. Czy mogę teraz zapytać o sprawy prywatne.

RK — Bardzo proszę.

A o stan konta?

RK — I tu zapewne spotka pana zawód. Nie mamy ani oszczędności, ani nawet kont prywatnych. Nasza spółka jest spółką cywilną, cały nasz majątek jest zabezpieczeniem finansowym firmy. Spółka z odpowiedzialnością cywilną w odróżnieniu od spółki z o.o. oddaje do dyspozycji ewentualnych wierzycieli cały swój majątek, także prywatny.

Czyli również obydwa samochody BMW?

RK — Jak najbardziej. Nie kupiliśmy tych samochodów dla szpanu. Stanowią one gwarancję wypłacalności spółki, poza tym są niezbędnym narzędziem pracy. Musimy mieć pewność, że uda nam się np. jeszcze dziś po południu dojechać do Gdańska. Przecież nie mogą liczyć, że dojadą tam fiatem 126p.

Powróćmy do pytań o życie prywatne panów P. i K.?

GP — Istnieje ono właściwie tylko w niedzielę, czasami uda nam się w soboty „ukraść” dla siebie kilka godzin.

RK — O przepraszam! Ja z moją rodziną, w każdą sobotę o godzinie 15:00 jadam obiad u babci Kuczy. Bardzo rzadko zdarza się, abym nie dotrzymał tego terminu.

To żona nie gotuje?

RK — Żony pracują tak samo jak my, a może jeszcze więcej. Z pewnością są bardziej wytrzymałe na stresy. W trudnych chwilach to one podtrzymują nas na duchu.

Jeszcze jedno pytanie na temat pieniędzy i przejdziemy do spraw poważniejszych. Konta panowie nie macie, ale jakąś pulę zysków spółki regularnie między siebie dzielicie?

GP — W porządku, odpowiadam: pobieramy normalną miesięczną pensję i żeby wszystko było jasne, dodam, że wynosi ona 10 mln zł dla każdego.

RK — Pieniądze nie są w spółce najważniejsze. Czasami jest tak, że mamy w kasie 300 mln, a na drugi dzień pędzimy po sklepach, aby uzbierać 3 mln zł. na zapłacenie faktury.

Największa transakcja spółki?

RK — Raczej unikamy jednorazowych transakcji na dużą skalę. Największa? Chyba kupno domu po WPHW przy ulicy Kołskiej za 400 mln zł.

Porozmawiajmy teraz o naszym mieście. Spółka „PiK” ma opinię hojnego sponsora. Czy nie jest to zbyt uciążliwe?

RK — Czasami tak.

GP — Może ja odpowiem na to pytanie. Ale wcześniej proszę posłuchać takiej historyjki. W marcu przychodzi do nas grupa dzieci z wychowawczynią. Proszą o pieniądze na wydanie gazetki szkolnej. Jest to swoją drogą bardzo dziwna sytuacja, gdy ludzie wychodzą z założenia, że ma się miliony w szufladzie. A one raz są, a raz ich nie ma. Wtedy akurat nie było, więc mówię tym dzieciakom tak: „Ja wam mogę pomóc, ale chciałbym z waszej strony też jakiejś pomocy dla firmy.” Chciałem po prostu, aby zrozumieli, że nie można chodzić z wyciągniętą ręką i oczekiwać, że ktoś da. Aby dostać od kogoś pieniądze, należy mu coś w zamian zaproponować. I podsuwam tym dzieciakom taki pomysł: „Słuchajcie, ogłoście w swojej szkole, żeby każdy przyniósł jedną pustą butelkę. My załatwimy pojemniki, pojedziemy samochodem i zapłacimy za każdą butelkę więcej niż placę w sklepie.” Oni propozycję przyjęli i obie strony były zadowolone.

Nasze miasto to nie tylko miasto sponsorów, to także problemy z czystością, parkingami, telefonami, inwestycjami. Rozumiem, że z takimi sprawami należy zgłaszać się do władz, ale te kwestie nie są obojętne i prywatnym przedsiębiorcom. Ostatnio powstał w Turku klub reprezentujący to środowisko, ale Panowie nie byli obecni przy jego założeniu. Bojkot, czy brak zainteresowania?

RK — Absolutnie nie. Byliśmy wówczas w trasie, mieliśmy zresztą poważny wypadek, w wyniku które-

go nasza furgonetka nadaje się do kasacji. Do klubu z pewnością przystąpimy, ale nawet gdyby takiego klubu nie było, to i tak działalibyśmy na rzecz miasta i jego mieszkańców, tak jak to robimy do tej pory. Sprawy, o których pan wspominał nie są nam wcale obojętne.

A jak w takim razie oceniają Panowie działalność lokalnej władzy?

GP — Generalnie możemy mówić o ocenie pozytywnej. Zebraloby się trochę drobnych zastrzeżeń, ale ogólnie nie mamy powodów do narzekań. Współpracuje nam się dobrze zarówno z Radą, jak i z burmistrzem oraz kierownikiem administracji rządowej. Mieliśmy też udane rozmowy z księdzem prałatem, a nawet z księdzem biskupem.

Ależ proszę nie tak oficjalnie. Teraz można już władzę krytykować. To jest nawet potrzebne. I modne...

RK — Proszę zadać konkretne pytanie.

Czy współpraca władzy z prywatnymi przedsiębiorcami jest wystarczająca?

RK — No tak, rzeczywiście, przydałyby się lepsze mechanizmy we wzajemnych kontaktach. Ostatnio np. otrzymaliśmy pismo z Urzędu w sprawie uporządkowania skweru przy Placu Sienkiewicza i Wojska Polskiego. Rzecz jak najbardziej wskazana, tylko po co ten urzędowy styl: pisma, odpowiedzi, pieczętki. Gdyby władze miasta, np. radni częściej kontaktowali się z prywatnymi przedsiębiorcami, takie rzeczy załatwiałoby się od ręki.

GP — Władze powinny korzystać z rad prywatnej inicjatywy. Powinno być więcej okazji do wzajemnych kontaktów, wymiany poglądów i doświadczeń.

W latach 80 funkcjonowała przy naczelniku miasta tzw. Społeczna Rada Dyrektorów. Rozumiem, że wasze uwagi można potraktować jako sugestię powołania podobnego ciała, w skład którego wchodziłoby przedstawiciele władz, firm państwowych, prywatnych i spółdzielni. Czy taka „Rada Konsultacyjna” działająca np. przy boku burmistrza miasta byłaby porządnym organem.

GP, RK — Z pewnością tak. Co Panowie doradziliby już dziś?

GP — Większe wykorzystanie bezrobotnych, unormowanie przepisów dotyczących handlu, likwidacja tego bałaganu na targowisku. Ja najchętniej zaproponowałbym rozwiązanie tych wszystkich budek i kiosków, które szpecą miasto i urągają kulturze kupowania i sprzedawania.

Ale są to przecież stanowiska pracy. Gdzie pójdą pracować sprzedawcy z tych kiosków? W końcu istnieje też tzw. pojęcie wolnego handlu.

GP — Ale co to za wolność?! To może każdy handlować sobie nawet w rynku na fontannie „bo jest demokracja”. Dlaczego nasze sklepy są sprawowane przez Sanepid i 10 innych instytucji, a Rosjanie na targu, po zaplaceniu paru tysięcy złotych „placowego”, mogą prowadzić legalną konkurencję z polskimi handlowcami. Oni wywożą z Polski dolary, przywożą buble, poruszają się na granicy prawa, a to my jesteśmy kontrolowani przez policję skarbową i diabli wiedzą kogo jeszcze!

To problem, który może rozstrzygnąć rząd, a nie samorząd. Zdaje się, że z listy życzeń przeszliśmy w kierunku marzeń. O czym marzy spółka „PiK”?

GP — Chciałbym, aby w Turku było dużo zieleni, aby wszystkie sklepy były eleganckie i nowoczesne. Aby z witrzyn sklepowych zniknęły kraty, a na wystawie kłut w oczy napis „Polecamy towary pochodzenia polskiego”.

Zbliżamy się powoli do końca naszej rozmowy. Może panowie zechcą podzielić się swoimi doświadczeniami z ludźmi, którzy pragną iść w ślady spółki „PiK”.

RK — No cóż, trzeba wpiwierać poznaczane dobrze przepisy. Wszystkie. Ważna jest również penetracja rynku. Początkującym radziłbym popracować wcześniej przez kilka miesięcy u kogoś i przyjrzyć się jak to

funkcjonuje od środka. Niezwykle istotne są sprawy marketingowe: rozeznanie rynku od powstawania produktu, jego ceny, jakości i konkurencji. Trzeba też mieć odpowiednie predyspozycje. Nie bać się ryzyka, nie być zachłannym. Stanowczo odradzam zaciągania dużych kredytów. Najlepiej nie brać ich wcale.

A najkrócej: co decyduje o sukcesie?

RK, GP — Przedsiębiorczość i Kapitał.

W trakcie naszej rozmowy „porządziliście” Panowie w mieście. Powiedźcie jakie porządki zrobilibyście jeszcze w naszym kraju?

GP — Niech wreszcie zostaną zlikwidowane te najgłupsze (tak je określa nawet władza) przepisy - np. ustawa o wychowaniu w trzeźwości z jej śmiesznym limitowaniem dostępu do alkoholu. Dalej, ustawa o działalności gospodarczej. Kiedyś, aby rozpocząć interes, trzeba było wylegitymować się aż do dziesiątego pokolenia. Dziś nikt niczego nie wymaga. Byle bandzior może założyć firmę i robić ludzi w balona.

RK — Właśnie to można dołączyć do naszych rad. Jeśli ktoś zastanawia się teraz, na czym zrobić interes, to odpowiem krótko: na informacji. W Polsce brakuje wiarygodnych źródeł informacji ekonomicznych. Nie ma danych o firmach dobrze prosperujących i upadających. Na Zachodzie wystarczy jeden telefon do spółki zajmującej się badaniem wiarygodności firm. U nas nie ma się tym kto zająć.

P i K a p i t a ł

r z e d s i ę b i o r c z o ś ć



Panowie P. i K. i ich najnowsza inwestycja

Dziękuję Panom za czas, który poświęciliście na tę rozmowę. Od dłuższego czasu „Echo” polowało na panów P. i K., ale nielato Was zastać na miejscu. Jest to pierwszy tak długi wywiad jaki przeprowadziła nasza redakcja, mamy nadzieję, że stworzy on nową serię rozmów z ludźmi prywatnej inicjatywy. Czy zechcą panowie odpowiedzieć krótko na jeszcze jedno pytanie: jak będzie wyglądała spółka „PiK” w XXI wieku.

RK — Jeśli mam mówić krótko, to powiem, że chcielibyśmy, aby spółka pozostała przy tej nazwie. Nasz znak graficzny zostanie wkrótce zastrzeżony. Cóż jeszcze? O rozwoju i perspektywach już mówiliśmy. Może powiemy o naszych dzieciach. Tak się składa, że różnica pomiędzy naszymi synami jest taka sama jak pomiędzy nami, liczymy, że oni kiedyś przejmą po nas spółkę i nazwa się nie zmieni.

GP — My również dziękujemy, że „Echo” skierowało swą uwagę na sprawy prywatnych przedsiębiorców. Do tej pory nasza gazeta nie poruszała zbyt często spraw ludzi interesu, handlowców, rzemieślników. Mówię „nasza”, bo traktujemy to pismo jak nasze, turkowskie. Tak powinniśmy podchodzić do wszystkich zjawisk, które zachodzą tu w Turku i okolicy. Są to nasze wspólne sprawy. Należy to brać pod uwagę, gdy się tu pracuje, rządzi, robi interesy i...pisze artykuły.

Rozmawiał Andrzej Piasecki

„Viribus unitis” (Wspólnymi siłami)

Tysiące mieszkańców naszego miasta i okolic legitymują się obecnie świadectwem ukończenia Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Turku. Niewielu jednak absolwentów zna niezwykłą, godną podziwu i naśladowania jego historię. Do przypomnienia zasług tej szkoły dla naszego środowiska, skłonił mnie wspaniały jubileusz, bowiem 2 września br. przypada 80 rocznica utworzenia pierwszej szkoły średniej w Turku.

Mieszkańcy miasta, myśląc perspektywnie o przyszłości swoich dzieci, usilnie dążyli do tego, aby w Turku powstała szkoła ponadelementarna. Nasze miasto było bowiem jedynym w Guberni Kaliskiej, które nie miało szkoły średniej, istniały tylko cztery dwuklasowe szkoły elementarne.

10 maja 1908 r. na ogólnym zebraniu mieszkańców miasta wybrano komitet, który przystąpił do gromadzenia funduszy na ten cel. Komitet ten, kierując się maksymą: „Zgoda buduje małe rzeczy - niezgoda największe zostają zburzone”, w lipcu 1908 r. wydał odezwę do mieszkańców miasta i okolicy pt. „Przez oświatę i kulturę do dobrobytu kraju”, apelując w niej o finansowe poparcie w celu zrealizowania tego ważnego zamierzenia.

W dniu 16 sierpnia zorganizowano tombolę, a w dniach 24-25 czerwca zbiórkę uliczną. Zebrane fundusze Komitet zakupił budynek wartości 4.800 rubli przy ulicy Szkolnej nr 241 (obecnie ulica Szkolna 8 - siedziba Wojskowej Komendy Uzupełnień).

Uroczyste otwarcie szkoły dokonano o godz. 9.00, po czym przy dźwiękach orkiestry przeszedł ulicami miasta kilkutyśny pochód, który otwierali przedstawiciele władz miasta i powiatu, członkowie Komitetu Założycielskiego, delegacje różnych stowarzyszeń i instytucji społecznych, grono nauczycielskie oraz 90 uczniów.

Mieszkańcy w trosce o utrzymanie nowo powstałej placówki oświatowej w dniu 7 listopada 1912 r. założyli Towarzystwo Szkolne.

Pierwszy punkt Statutu Towarzystwa Szkolnego stwierdzał: „Towarzystwo Szkolne w Turku w myśl paragrafu 1 Statutu, czyli Ustawy ma na

celu okazywanie pomocy materialnej zakładom naukowemu w mieście Turku, a mianowicie Progimnazjum założonemu przez Wacława Sikorskiego, jak również niesienie pomocy materialnej niezamożnym uczniom tejże uczelni i innych zakładów naukowych w mieście Turku, w postaci opłacenia za nich wpisów szkolnych i dostarczenia podręczników szkolnych”.

Zarząd Towarzystwa Szkolnego na posiedzeniu w dniu 27 sierpnia 1916 r. podjął decyzję o utworzeniu w Turku Gimnazjum Męskiego. Dnia 29 czerwca 1918 r. MWRiOP przyznało Towarzystwu koncesję na prowadzenie ośmioklasowego gimnazjum filologicznego.

Dnia 3 września 1917 r. szkole nadano uroczyste imię Tadeusza Kościuszki, odsłaniając w sali

rekreacyjnej tablicę pamiątkową poświęconą patronowi. Na budynku szkolnym natomiast umieszczono napis: „Viribus unitis” („Wspólnymi siłami”).

Począwszy od 1912 r., z roku na rok ilość klas sukcesywnie wzrastała. Początkowo uruchomiono klasy: wstępną, I, II. W roku szkolnym 1914/1915 opuścili szkołę pierwsi absolwenci Progimnazjum, natomiast w roku 1918/1919 było już 8 klas (274 uczniów), a 6 osób otrzymało po raz pierwszy w historii szkoły świadectwa dojrzałości. W roku następnym 1919/1920 liczba uczniów wzrosła do 340.

Powstanie Progimnazjum, a później Gimnazjum, było rezultatem kilkuletnich wysiłków świątłych mieszkańców miasta. Szkoła ta powstała



Pierwsi absolwenci Progimnazjum Męskiego w Turku z 1915 roku wraz z gronem pedagogicznym. Od lewej siedzą: L. Romanowski, pastor - L. Sachs, Z. Sikorska, W. Sikorski - dyrektor, ksiądz - F. Buchalski, E. Grauman

z woli, wysiłku i ofiarności miejscowego społeczeństwa, które doceniając potrzebę istnienia tej placówki oświatowej nie szczędziło trudów ani ofiar, aby ją utrzymać. Hasło „Viribus unitis” widniejące na frontonie budynku szkolnego oddziaływało nie tylko na mieszkańców miasta, ale wykorzystywane było w pracy wychowawczej z młodzieżą i odegrało znaczną rolę w kształtowaniu ich postaw.

Świadczy o tym między innymi fakt fundowania od 1934 r. przez byłych uczniów zrzeszonych w Akademickim Kole Turkowian stypendium dla niezamożnej młodzieży, jak również zakupienie przez nich w 1938 r. za kwotę 4.500 zł fortepianu Fibigiera, umożliwiającego prowadzenie audycji muzycznych w szkole. Mimo trudności natury ekonomicznej, ale dzięki inicjatywie dyrektorów Wiktora Mondalskiego (1925-1936) Gimnazjum przeżywało także okresy swej świetności, otrzymując najwyższe oceny w zakresie działalności dydaktyczno-wychowawczej.

Ze względu na brak w mieście wielu instytucji kulturalnych szkoła ta odegrała znaczną rolę na odcinku kulturalno-oświatowym. Nauczyciele, uczniowie, jak i byli jej wychowankowie często organizowali imprezy kulturalne, sportowe, rozrywkowe, a więc aktywnie uczestniczyli w życiu społeczno-kulturalnym miasta.

Szkoła ta do 1938 roku posiadała niepełne prawa szkół państwowych, ponieważ nie spełniała wszystkich warunków wymaganych przez władze szkolne, a klasowy charakter polityki oświatowej nie sprzyjał rozwojowi szkolnictwa średniego w omawianym okresie. Przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego wydawała ona świadectwa dojrzałości (maturę uzyskało łącznie 275 uczniów), a wielu jej absolwentów dzięki stypendium ufundowanemu przez Akademickie Koło Turkowian, podejmowało naukę na wyższych uczelniach Warszawy, Poznania, Krakowa i innych miast.

Dzięki inicjatywie dyrektora Mariana Cieplaka, który pierwszy wysunął projekt budowy nowego gmachu szkolnego, jak również dyrektora Kazimierza Skowrońskiego oraz poparciu ze strony ówczesnego premiera II Rzeczypospolitej Felicjana Sławoja-Składkowskiego, Gimnazjum i Liceum im. T. Kościuszki zostało upaństwowione i otrzymało w 1938 r. nowy budynek szkolny. Od tego czasu nauka w szkole była bezpłatna, co umożliwiło kształcenie się młodzieży ze wszystkich klas społecznych.

Szkoła ta położyła trwałe podwaliny pod rozwój szkolnictwa średniego ogólnokształcącego w naszym mieście. (cdn)

Tadeusz Rabiega

Izba Pamięci

Od 1976 r. w szkole istnieje Izba Pamięci, którą poszerzono i zmodernizowano w 1980 roku. Izba Pamięci dysponuje dwiema salami, które zostały wyposażone w gabloty. Zgromadzone w Izbie zbiory i dokumenty, związane głównie z historią szkoły, przedstawiają wysoką wartość oraz stanowią cenną pomoc w pracy dydaktycznej i wychowawczej.

W jednej sali odbywają się lekcje, a druga to pomieszczenie, gdzie znajdują się sztandary, kroniki i wiele innych zbiorów.

Szkoła posiada dwa sztandary — jeden z 1946 roku, na którym wyhaftowano hasła: „Ojczyzna, Bóg, Nauka”, drugi z napisem „Honor i Ojczyzna” został ufundowany w 1976 roku. Sztandary w uroczystościach szkolnych, a także miejskich, głównie o charakterze rocznicowym, są udokumentowane w Księdze Ruchu Sztandaru.

Ekspozycja przygotowana w związku z 80 rocznicą szkoły obejmuje najstarsze zdjęcia, które zostały umieszczone chronologicznie w gablotach, a na szczególną uwagę zasługują: — Fotografie wykonane z okazji otwarcia Progimnazjum. Rok 1912.

— Pierwsi absolwenci Progimnazjum z 1915 roku wraz z gronem pedagogicznym.

— Tomiła Składkowska, założycielka Gimnazjum Żerzyńskiego.

— Aula im. T. Składkowskiej w Gimnazjum.

— Członkowie Towarzystwa Szkolnego w 1926 roku.

— Marian Cieplak, dyrektor szkoły w 1932-1936, który wysunął projekt budowy nowego gmachu szkolnego.

— Fotokopie listów M. Cieplaka.

— Uczestnicy I Zjazdu byłych wychowanków Gimnazjum, który odbył się w 1933 roku na tle budynku szkolnego przy ulicy Szkolnej nr 8.

— Matura 1935 rok.

V — Budowa nowego gmachu w latach 1937-1938, kierownik budowy Władysław Kaszyński.

— Bronisław Kaszyński prowadzący lekcje biologii i chemii w 1939 roku.

VI — Rada Pedagogiczna w latach 1946 i 1950. — Liceum przed rozbudową i Internat Liceum 1948 roku.

VII, VIII — Fragmenty jednodziówek wydawanych z okazji zjazdów absolwentów w 1933, 1960 i 1988 roku.

IX — Dokumenty z uroczystości poświęcenia sztandaru w 1946 roku.

— Poczty sztandarowe w 1950 i 1990 roku.

W Izbie organizowane są ponadto różne wystawy zdjęć związanych z wydarzeniami historycznymi na przykład z okazji Dnia Patrona Tadeusza Kościuszki.

Należy dodać, że uroczyste nadanie szkole imienia Tadeusza Kościuszki i odsłonięcia w sali progimnazjum tablicy pamiątkowej poświęco-

nej patronowi odbyło się trzeciego września 1917 roku.

Prowadzona jest też Księga Patrona, w której wpisywani są nauczyciele, uczniowie i inni zasłużeń dla szkoły.

Wśród zbiorów znajdują się również dokumenty dotyczące historii miasta, okresu II wojny światowej oraz wyróżnienia, medale i dyplomy jakie przypadły szkole i osobom z nią związanym.

W 1992 roku w 80-lecie szkoły odbędą się kolejne zjazdy absolwentów. Wzrasta zainteresowanie historią szkoły, która należy do najstarszych w Polsce i szczyty się dużymi osiągnięciami.

Gromadzenie dalszych cennych materiałów dokumentalnych w Izbie Pamięci jest zatem bardzo ważne. W związku z tym zachęcamy uczniów, absolwentów i wszystkich zainteresowanych Szkołą do przekazania pamiątek i eksponatów mających wartość historyczną.

Ignacy Kurpiak



1912 - 1922

Od Progimnazjum Męskiego do Liceum Ogólnokształcącego

Przed osiemdziesięcią laty, w roku 1912, staraniem grupy turkowskich społeczników powołano pierwszą w naszym mieście szkołę średnią - Progimnazjum Męskie, dziś Liceum Ogólnokształcące im. T. Kościuszki.

Osiemdziesiąta rocznica Liceum jest dobrą okazją do uporządkowania, wzbogacenia i spopularyzowania wiedzy o dziejach szkoły i dziejach kilku pokoleń jej wychowanków i pedagogów.

Jesienią Muzeum w Ratuszu zaprezentuje wystawę biograficzną, której celem jest zapoznanie najmłodszych turkowian z postaciami wielu wybitnych, zasłużonych dla miasta i kraju, a często zapomnianych dziś absolwentów, społeczników i pedagogów tej szkoły.

Wykorzystamy zgromadzone już pamiątki, pragniemy jednak aby wystawę współtworzyli turkowianie. Prosimy więc o wypożyczenie dokumentów, fotografii, pamiątek rodzinnych związanych z życiem i pracą uczniów i nauczycieli Liceum, a także wszelkich materiałów historycznych obrazujących działalność organizacji i stowarzyszeń pracujących w przeszłości na rzecz szkoły średniej.

Udostępnione materiały zwrócimy właścicielom po zakończeniu wystawy. Prosimy o kontakt z Muzeum w Turku, Plac Wojska Polskiego 1, Ratusz tel. 41 - 60. Dziękujemy.

Wspomnienia z zesłania

Wspomnienia te poświęcam mojej matce Marii Stroj-
wąż z Juszcaków urodzonej w Poniatowie - gmina
Goszczanów.

Rodzice moi mieszkali w Uściługu na Wołyniu. Ojciec jako ochotnik walczył w II pułku Ułanów. Za swą odwagę otrzymał odznaczenia „Orleń” i „Wschód” oraz majątek ziemski w tej miejscowości.

Nasza gehenna rozpoczęła się 10 lutego 1940 roku. Wtedy to wywieziono nas na Sybir do Kuturu w obwodzie Swierdłowskim. Łagier z jednej strony otaczały ogromne góry Uralskie, a z drugiej moczary, bagna, trzęsawiska, których nikt nie odważył się przebyć. Do łagru prowadziła tylko jedna droga zbudowana ze ściętych sosen, ułożonych jedna obok drugiej. Po „dyłowance” (bo tak nazywano tę drogę) ciągle trzeszczącej i uginającej się, mogły przejść jednocześnie dwie osoby. Wejścia pilnował wartownik z karabinem. Obóz składał się z trzech baraków zbudowanych z sosen i mchu, a zamieszkiwanych przez zesłanych Polaków oraz czwartego, w którym znajdowało się więzienie, szkoła

i sklep oraz mieszkanie naczelnika.

W maju kobiety polskie postanowiły odprawić nabożeństwa majowe. Jedy-
nym obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej był nasz zabrany z domu. Umajono go zielenią i wystawiono w oknie naszej kajuty. Wieczorami zbierali się pod nim zesłańcy i pięknie śpiewali pieśni majowe. Dla mnie, sześciolatniej dziewczynki, było to wielkie przeżycie. Jednak nabożeństwa nie trwały długo. Moją mamę pod zarzutem organizowania zebrań politycznych aresztowano. Polacy długo musieli chodzić i wyjaśniać, że to były tylko modlitwy, niestety nic nie pomogło. W końcu pani Bartnikowa podarowała żonie naczelnika piękną chustkę - to pomogło. Mamusię zwolniono po kilku tygodniach. Jednak zabroniono wspólnych śpiewów.

My się nie poddaliśmy. Postanowiono, że po kolacji nasza mamusia uderzy łyżką w garnek, a na ten dźwięk wszystkie dzieci

będą wychodziły z kajut na korytarz, klękały i wspólnie z rodzicami odmawiały pacierz. Każdą modlitwę kończono słowami:

— Boże Wszechmogący wróć Polakom siłę, a nas Boże do ojczyzny wróć.

Życie na zesłaniu było z każdym dniem coraz cięższe. Stało się prawie nie do zniesienia, gdy tyfus i krwawa dezyderia zaczęły dziesiątkować Polaków. Cmentarz powiększał się z każdym dniem. Dzieci umierały bezsilnym matkom na rękach. Nie było żadnych leków. Mamusia z panią Bartnikową postanowiły działać. Chodziły do rodzin dotkniętych nieszczęściem, rozmawiały i pocieszały. Pod koniec takiej wizyty mamusia wyciągała karty i wróżyła. We wróżbie była zawsze daleka podróż ze wszystkimi dziećmi - na pewno do Polski - i spotkanie z bliskimi. W sercach matek rodziło to nadzieję, że trzeba mimo wszystko walczyć o życie swych dzieci. Swą pierwszą komunię także przyjmowała na zesłaniu. Było to w czasie „odwilży”, gdy powstał Związek Patriotów. Jeden jedyny raz przyjechał do obozu ksiądz. Radość z jego przybycia była ogromna. By przystąpić do komunii każdy musiał zdać egzamin - przeżegnać się. My odmówiliśmy cały pacierz. Ksiądz zapłakał, gdy to usłyszał. Na tę okazję mamusia uszyła mi specjalnie białą sukienkę z prześcieradła. Jaka byłam dumna, gdy na pytanie księ-

dza, kto ją uszył mogłam odpowiedzieć, że to moja mamusia.

Bardzo dobrze pamiętam te chwile, gdy mamusia przynosiła chleb ze sklepu. Było to 200 gram na osobę. Jego dzielenie było ceremonią: mamusia kładła ściereczkę na stole, a dopiero na niej chleb. Gdy go kroila - płakała. Dopiero po latach zrozumiałam, że były to łzy rozpacz matki, która nie mogła zaspokoić głodu dzieci. Cała nasza trójka czekała wokół stołu z niecierpliwością. Największy kawałek był dla tatusia - on pracował. Pozostałą część mamusia dzieliła na trzy równe kawałeczki, sobie zostawiając tylko okruszki. Jadłyśmy powolutku, aby starczyło jak najdłużej, a jeśli komuś upadł okruszek, to z czcią podnosiłyśmy go, całowałyśmy i dopiero wtedy zjadłyśmy. Jakże dobry był ten chleb, upieczony z otrębów i różnych zmiotek. Do tej pory żadne torty, ani pierniki nie smakują mi jak tamten syberyjski chleb.

Po pięciu latach mamusia przywiozła trójkę swych wynędzniałych i wygłodzonych dzieci do Polski. Cieszyło się serce matki, że przeżyły i powróciły do kraju wszystkie jej dzieci.

Po latach chciałabym złożyć wielki hold naszym wspaniałym Matkom, które potrafiły przez ten okres przeprowadzić swoje dzieci tak, by nie zapomniały języka ojczystego i nie straciły wiary

Danuta Chmielewska

Z mojej szuflady

W życiu każdego z nas są dni trudne, ciężkie, nie możemy się uporać z nawalem problemów. Co robić, aby się pozbyć przykrych myśli, jak zregenerować siły w najkrótszym czasie?

Najlepiej iść na długi, samotny spacer, lub otworzyć szufladę w szafie, gdzie mamy swoje skarby, gdzie jest wszystko: od pożółkłych fotografii, listów, sekretników, serduszek, szpilek od panińskich warkoczy, pudełeczek od cukierków Fuchsa do powiązanych wstążeczkami pamiątek, wycinków gazet i szkolnych bryków. Zanurzamy się w te skarby i... nawet nie wiemy kiedy pozbywamy się uporczywych stresów.

Właśnie podczas ostatniej penetracji mojej szuflady trafiłam na tygodnik „Echo Turckie” z 1947 roku. „Echo” nr 13, rok wydania XVIII, cena 5 zł., wydane na niedzielę 30 marca 1947 roku. Wydawcą był wtedy Wydział Powiatowy w Turku, redaktorem mecenas Miro Cielecki, zaś redakcja i administracja mieściła się w Drukarni Powiatowej w Turku, Plac Wojska Polskiego nr 6. Pamiętam, że były to pomieszczenia pod byłym Sądem, wejście od ulicy Kolskiej. Wszystkie artykuły w tym wydaniu „Echa” są bardzo ciekawe, ale wybrałam na razie dwa i postanowiłam przybliżyć ich treść obecnym czytelnikom, może wywołają one nutkę wzruszenia, zadumy...

Odgłosy transmisji radiowej

„W związku z urzędową na fali ogólnopolskiej audycją radiową otrzymujemy listy od wielu osób, zachęcające nas do zorganizowania dalszych audycji. Oto treść jednego z listów podajemy.

Szanowny Panie Redaktorze

Upraszam o umieszczenie w poczytnym Pana piśmie mojego uznania dla wszystkich

biorących udział w audycji radiowej, nadanej z Kościoła w Turku, transmitowanej przez rozgłośnie Łódzką na fali ogólnopolskiej dnia 16.3.1947r. Na specjalne uznanie zasługuje chór kościelny pod dyr. p. Mielczarka, który można powiedzieć (sądząc z audycji), stoi na bardzo wysokim poziomie muzycznym. Popule meus, odśpiewane przez chór męski, godne wysłuchania. W niektórych taktach utworu, zanik basów (dynamika). Pianissimo wykorzystane było nagrodą czystego odbioru w eterze. Dykcja dobra. Dobrze zagrane było preludium na wstępie Mszy Św. przez wykonawcę. (Bardzo bym był rad wiedzieć, kto grał na organach). Tą drogą wyrażam moje uznanie p. Mielczarkowi, jako dyrygentowi zespołu chóru tamtejszego, zachęcając do częstszych audycji, oraz członkom tegoż chóru, życząc dalszej owocnej pracy na tym polu dla dobra wolnej Ojczyzny i Narodu Polskiego.

Wrocław, dn 17.3.1947r. z wysokim poważaniem

J. Nadolański, Prof. Pedagog. muzyki i śpiewu.

Z tego samego nr 13 „Echa Turckiego” z dnia 30 marca 1947r. wybrałam jeszcze jeden list do Redakcji, który pragnę również przypomnieć obecnym czytelnikom „Echa Turku”. W jak prosty, ale wnikliwy sposób pisze o swej wsi jeden z mieszkańców:

Chciałbym napisać parę słów o naszej wsi i wspomnieć jakie ona koleje przechodziła od początku swego istnienia. I tak: w miejscu, gdzie dzisiaj jest wieś Dzierżyna przed stu laty rosły olbrzymie sosny, brzozy i olszyny, będące własnością Przechadzkiego dziedzica dóbr Galewa. Wyżej wspomniany dziedzic sprzedał 14 włók ziemi wraz z tym lasem niejakiemu Wolmanowi — kupcowi z Turku za sumę 3000 rubli. Ów nabywca wyrąbał cały ten las i drzewo sprzedał na opał, a ziemię kazał pomierzyć na 28 działek 15 — morgowych i sprzedał gospodarzom po 150 rubli jeden działek. Później każdy gospodarz postawił sobie budynek na swojej ziemi, i w ten sposób powstała nasza wieś, która w 1948 roku będzie obchodzić stulecie rocznicę swego istnienia. Władysław Miśszczak.

Wybrała ze skarbów szuflady
H. Wesolowska

Miałam pięć lat, gdy
wywieziono, a dziewięć
gdy umarła moja matka.
Urodziłam się w Ostrorogu n/ Horyniem.

Matka moja nie pracowała, zajmowała się domem, ojciec był policjantem. Jesienią 1939 roku ojca aresztowały władze rosyjskie, był więziony w Ostrorogu.

Potem nastał rok 1940. Tak wiele pamiętam z tamtych lat.

Ostróg — Mamluta — Turek

Pamiętam jasną księżycową noc i śnieg skrzypiący pod drewnianymi kołami wozu, którym wywozili nas na dworzec. I płacz mojej matki, gdy przyszli w nocy, zastukali w okna i drzwi. Ubrani w wojskowe mundury, z karabinami na plecach, na których sterczały bagnety. Nie dali nam czasu na spakowanie się, krzyczeli, żeby brać tylko to, co najpotrzebniejsze w tobołki na wóz.

Zawieźli nas na stację i załadowali do wagonu towarowego bez okien, ale za to z pryzmami drewnianymi i ze słomą.

Pamiętam strasznie długą podróż aż do miejscowości Mamlutka. W Mamlutce ciężkie życie: pracę mamy w tartaku, opuchnięte nogi jak klody, chorobę płuc i serca. Dość częste pobyty w szpitalu i powroty. Pamiętam moją malarię, kiedy matka rozpalala do czerwoności cegłę, owijała ją w szmaty, które dymyły się, i przykładła mi do nóg, żeby wyleczyć malarię. Żółte tabletki chininy gorzkiej jak piołun oraz piołun pity jak herbata — gorzyc tego czuję do dziś w ustach.

Pamiętam moją matkę powracającą z NKWD i płaczącą przez długie godziny. Wzywana była po to, by podpisać obywatelstwo rosyjskie, na co się nigdy nie

zgodziła. Pamiętam długie drabiniaste wozy zaprzężone w chude szkapę, którymi wozili kobiety i dzieci na kolchozowe pola do pracy.

Pamiętam wiosny z rozmoczonymi polami, po których chodziłam i zbierałam zmarznięte kartofle, żeby zrobić placki.

Boże, czego ja nie pamiętam... Zbieranie krowiego łajna na opał na zimę w ziemie wyjące wilki i mróz, który nie pozwalał chwycić za kłamek, bo skóra zostawała na kłamec. I wszy gryzące głowę i całe ciało, i gnidy, które wyglądały jak drobnutki

rozbity brokat i rozsypany po szwach koszul i innej odzieży.

W połowie listopada 1945 roku umarła mama — nie wytrzymała głodu, mrozu i chorób. Mną zaopiekowała się kierowniczka Polskiego Państwowego Domu Dziecka w Mamlutce, pani Zofia lub Anna Bodych.

Po skończonej wojnie powróciłam do Polski z panią Bodych i resztą wychowanków do Gostynina. Z tego miejsca została przydzielona do Polskiego Domu Dziecka w Ostródzie województwo olsztyńskie. W Ostródzie wychowawca Katarzyna Szejnoch zebrała wszystkich wychowanków i zaprowadziła do Sądu Rejonowego. Tam sporządzono nam dokumenty, nadano dane, których nie mieliśmy i z tymi danymi żyjemy do dziś. Z wychowanków pamiętam Halinę i Zbyszkę Zajaków, Helenę lub Józefę Białowąs, Danutę Motykę, siostry Pabian.

Na zakończenie moich wspomnień chciałabym prosić osoby, które znały lub znają kogoś z mojej rodziny, aby skontaktowały się ze mną. Mam również nadzieję, że dzięki zapisanym wspomnieniom znajdę byłych wychowanków Polskiego Domu Dziecka z Mamlutki.

Maria Kotowicz — Kamińska

Dobra

Historia

Skęczniew, wieś położona na krańcach województwa konińskiego. Tutaj w 1975 roku rozpoczęto budowę zapory i zbiornika retencyjnego na rzece Warcie. Dla potrzeb pracujących tam ludzi wybudowano dwa budynki hotelowe oraz szereg domów jedno — i wielorodzinnych.

Po zakończeniu budowy w 1987 roku, budynki hotelowe przekazane zostały „Konturowi”. Firma ta nie potrafiła jednak należycie wykorzystać darowanych jej zasobów (zresztą nie tylko tych w Skęczniewie). W budyn-

nia zrekła się budynku (wyprzedając wcześniej jego majątek ruchomy), i można już było ogłosić konkurs na dyrektora DPS. Wygrał go (o dziwo!) jeden z przeciwników zamiany hotelu na DPS pan Kazimierz Jasiński — był naczelnik Dobrej.

Dzień dzisiejszy

Dojeżdżając do Domu Pomocy Społecznej w Skęczniewie ujrzałem pajęczynę rusztowań oplatających budynki, grupa robotników ze Spółdzielni Remontowo — Budowlanej w Turku pracowała przy drugim z nich. Dyrektora spotkaliśmy przed wejściem do budynku głównego, chętnie zgodził się udzielić nam informacji na temat funkcjonowania DPS i prac prowadzonych na jego terenie. Okazuje się, że budynki wymagały



Spokojna przystań w Skęczniewie

ku głównym egzystowała czas jakiś restauracja, hotel — jedynie częściowo w okresie letnim — zapelniali koloniści. Przełomowym dla budynków w Skęczniewie, stał się rok 1989. Komitet Obywatelski w Dobrej zainteresował się niszczącym hotelem. Specjalna komisja KO pod przewodnictwem pana Zbigniewa Miklasa opracowała koncepcję zagospodarowania tego obiektu.

Znając problemy lokalne i mając na uwadze kłopoty całego województwa, komisja przedstawiła wniosek urządzenia w hotelu Domu Pomocy Społecznej (DSP). Po długich perypetiach, których bohaterami byli KO w Dobrej, Urząd Wojewódzki, poseł i senator oraz firma „Kontur”, ta ostat-

gruntownego remontu. Wymieniono okna, instalację elektryczną i wodno — kanalizacyjną. Zbyt cienkie ściany nie zapewniające pełnego komfortu cieplnego wewnątrz budynku, ocieplane są styropianem i obmurowywane. Budowany jest także łącznik między budynkami, w którym zainstalowane zostaną windy.

W chwili obecnej przebywa w DPS pięćdziesięciu czterech pensjonariuszy. Na pierwszym piętrze mieszkają dwadzieścia cztery panie z terenu naszego województwa. Drugie piętro zajmuje trzydzieści osób z upośledzeniem umysłowym, przyjętych z domu prowadzonego przez siostry zakonne w Mielżynie. Osoby te dla odmiany pochodzą niemal z całego kraju.

DPS zatrudnia obecnie czterdziestu siedmiu pracowników. Większość zatrudnionych to pielęgniarki, opiekunki dla upośledzonych i salowe. Dwóch lekarzy, psychiatrę i ogólną, pracuje w niepełnym wymiarze godzin. DPS posiada własną pralnię i (jak twierdzi dyrektor) najlepiej wyposażoną kuchnię spośród tego typu obiektów w naszym województwie. Obok pralni znajduje się prowizoryczna przechowalnia zwłok. Na parterze znajduje się duża stołówka. Zastaliśmy na niej kilka starszych par kończących obiad. Jedną z nich zapytano o warunki panujące w DPS powiedziała: „bardzo mi się tutaj podoba, jest czysto, personel uprzejmy, wyżywienie smaczne i urozmaicone, jeżeli porcja nie wystarczy dostajemy dokładki.” Jedno z pomieszczeń zagospodarowano na kaplicę. Msze odprawia tutaj ksiądz proboszcz z Miłkovic. Na każdym piętrze znajduje się świetlica z telewizorem, odtwarzaczem video, radiem itp. Wygospodarowano także pomieszczenia gospodarcze, gdzie pensjonariusze mogą sobie przygotować między posiłkami herbatę czy drobną przekąskę. Pokoiki — jedno lub dwuosobowe, wyposażone w tapczaniki, szafki, radia, stoliki, choć skromne, jednak panie w nich zamieszkujące twierdziły, że są z nich zadowolone.

Rozpiętość wieku pensjonariuszy jest duża, pomiędzy dwudziestym a osiemdziesiątym rokiem życia. Panie są bardzo rozmowne, wręcz wylewne kiedy opowiadają np. o swoich kłopotach zdrowotnych. W tonie ich wypowiedzi słychać jednak smutek i tęsknotę za zwyczajnym życiem wśród bliskich. Mimo jak najlepszej opieki poza telewizorem, radiem i gazetą, zbyt wieloma rozrywkami pensjonariuszki rozpieszczane nie są.

Przyszłość

Koszt adaptacji budynku, jak twierdzi dyrektor, jest w tej chwili trudny do obliczenia, ale może stanowić do 50% ogólnej wartości przejętych budynków. Fundusze na pierwszy kwartał są zabezpieczone, co będzie dalej jeszcze nie wiadomo. Dyrektor Jasiński ma nadzieję, że jeżeli pieniądze spływać będą tak jak dotychczas, wybuduje jeszcze przechowalnię zwłok z prawdziwego zdarzenia wyposażoną w lodówki. Docelowo w DPS przebywać będzie około 118 pensjonariuszy, którymi zajmować się będą 82 osoby. W pierwszym z budynków przebywać będą osoby w podeszłym wieku, a w drugim z niedorozwojem umysłowym. Całość inwestycji zakończona ma być w sierpniu tego roku.

Pożegnanie

Zegnamy pensjonariuszki życząc im zdrowia i jeszcze długich lat życia, a one dziękują nam za odwiedzin. Dyrektor zaprasza nas w sierpniu, kiedy prawdopodobnie cały obiekt zostanie zagospodarowany, gdyż jak twierdzi „teraz to jeszcze prowizorka”. Postanowiliśmy również obejrzeć budynki od tyłu, natknęliśmy się tam na wóz konny załadowany oknami. Jak się okazało stare okna sprzedawane są pracownikom po cenie szyb znajdujących się w nich. Jeden z pracowników obsługi technicznej powiedział, że pracy jest teraz dużo, a płace poniżej 1 mln, lepiej, jak twierdził, powodzi się pielęgniarkom, które zarabiają znacznie więcej. Jeszcze ostatni rzut oka na trawnik przed budynkiem, na którym „bawią się” osoby upośledzone umysłowo i zegnaliśmy się z DPS obiecując sobie ponowne odwiedzin.

Andrzej R. Tyczyno

zdjęcia: Paweł Janicki



Władysławów

Dom Kultury we Władysławowie rozpoczął swą działalność w 1986 roku. Przed laty mieścił się tu Kościół ewangelicko-augsburski.

Po II wojnie światowej obiekt ten wykorzystano jako składowisko sprzętu rolniczego. Pełnił on także funkcję magazynu zbożowego, nawozowego. Z biegiem lat budynek ulegał systematycznej dewastacji. W 1978 r. decyzją ówczesnej Gminnej Rady Narodowej, także przy pomocy wydziału kultury Urzędu Wojewódzkiego dr Andrzej Nowak i konserwator zabytków pani Jolanta Oblizajek, obiekt został odkupiony od władz ewangelickich za kwotę 243 tys. zł.

Postanowiono adaptować go na cele

kulturalne. W ten sposób uchroniono zabytek od zniszczeń i pozyskano nowy obiekt kultury. Remont budynku trwał 5 lat. Z czasem Dom Kultury zaczął spełniać swój wyznaczony cel.

Z kulturą na ty!

Przystąpiono do organizowania imprez, m.in. takich jak „Dzień Dziecka”, „Dzień Seniora”. Prowadzona jest działalność oświatowa. Odbывают się kursy językowe. Działają zespoły artystyczne:

2 zespoły teatralne - zespół lalkowy prowadzony przez panią Małgorzatę Popielorz i teatr żywego planu prowadzony przez panią Barbarę Kaczor. Działa także zespół muzyczny pod kie-

rownictwem pana Wojciecha Stefańskiego. W każdą niedzielę organizowane są dyskoteki. Od września ubr. rozpoczęło swą działalność ognisko muzyczne (filia z Turku)

Tradycją jest organizowanie „imienin miesiąca”, imprezy odbywającej się w każdy ostatni czwartek. W tym dniu wydawane jest przyjęcie na cześć wszystkich solenizantów. Dyrektorem Domu Kultury jest pan Henryk Trocha. Bardzo dużą rolę spełnia tutaj Urząd Gminy we Władysławowie, który nie szczędzi funduszy na rozwijanie szerokiej działalności Domu Kultury.

Sylvia Michalska





Piątek 24 IV

PROGRAM I

8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości
9.10 — D o m o w e przedszkole
9.35 — Porozmawiajmy o dzieciach
9.45 — Szkoła dla rodziców (1)
10.00 — „Dziedzictwo Guldenburgów” (8) — serial
10.45 — Szkoła dla rodziców (2)
11.00 — Nasi, wasi, obcy
11.40 — Moja modlitwa
12.00 — Wiadomości
12.15 — Agroszkola
12.45 — Telewizja Edukacyjna zaprasza
13.00 — Teleplastikon
13.20 — Eko — j a k drapieżnik
13.40 — Al — kibla, kierunek na Mekkę (7)
14.10 — ABC ekonomii (6)
14.15 — Jeśli nie Oxford, to co?
14.40 — Pogranicze. Kornie
14.50 — Dokument trochę inny (3) — film
15.20 — Jak zdobyć męża ... i czy w ogóle go zdobywać?
15.35 — Uniwersytet Nauczycielski
16.15 — Program dla najmłodszych — Ciuchcia
17.05 — Język angielski dla dzieci (37)
17.15 — Teleexpress
17.35 — Warto wiedzieć
17.55 — Za kierownicą
18.00 — „Dziedzictwo Guldenburgów” — serial
18.45 — W kinie i na kasie
19.15 — Dobranoc: „Bouli”
19.30 — Wiadomości
20.05 — Korczak — polski film fab. reż. Andrzej Wajda
22.10 — Polskie ZOO
22.20 — Raport — pr. publ.
22.45 — Wiadomości

23.00 — Zawsze po 21-szej
23.40 — Wieczór baletowy „Błękitny Aniol”

PROGRAM II

7.30 — Panorama
7.40 — Rano
8.10 — „Pif i Herkules”
8.35 — Świat kobiet — magazyn
9.00 — Transmisja z obrad Sejmu
15.50 — „Pif i Herkules” — serial
16.15 — Z kart krakowskiego archiwum
16.30 — Panorama
16.40 — „Benny Hill” (7)
17.10 — Nagi Hollywood (3)
18.00 — 21.00 — Programy regionalne
21.00 — Panorama
21.30 — Sport
21.40 — „Benny Hill” (7)
22.10 — „Jimmy Readon” — film fab. prod. USA (1988, 88 min)
23.40 — Rocknoc (1)
24.00 — Panorama
0.10 — Rocknoc (2)

Sobota 25 IV

PROGRAM I

7.35 — Wieści
7.55 — Wszystko o działce
8.20 — Z Polski...
8.30 — Rynek agro
9.00 — Wiadomości
9.10 — Ziarno
9.35 — 5 — 10 — 15
10.30 — Język angielski dla dzieci
10.35 — „Wojownicze żółwie Ninja”
11.00 — Sokolnictwo — film dok. prod. franc.
11.30 — Telewizyjny koncert życzeń
12.00 — Wiadomości
12.10 — Wędrowki dalekie i bliskie „Kokaina”, cz. 2
12.50 — Eko — echo
13.00 — Armie świata — wojskowy pr. dok.
13.30 — My i świat — magazyn
14.00 — Walt Disney przedstawia: „Kacze opowieści”

15.15 — Z archiwum Teatru Telewizji Aleksander Fredro „Zręczność i przekora” reż. Andrzej Łapicki (spektakl z 1980)
16.10 — Partnerzy (1) — widowisko publ.

17.15 — Teleexpress
17.35 — Magazyn sztuk wizualnych „OKO”

18.00 — Detektyw w sutannie” — serial

18.45 — Z kamerą wśród zwierząt
19.00 — Małe wiadomości D.D.

19.15 — „Wodniaczki”
19.30 — Wiadomości
20.00 — Polskie ZOO
20.20 — Film fabularny
21.50 — Wiadomości
22.05 — Partnerzy (2)
23.05 — Sportowa sobota
24.00 — Film fabularny

PROGRAM II

7.30 — Panorama
7.35 — Kaliber '92
8.00 — Rano
8.20 — „Mała księżniczka” — serial
8.45 — Dom — magazyn
9.10 — Szkoła elit
9.40 — Tacy sami
10.00 — Wspólnota w kulturze
10.30 — Magazyn przechodnia
10.40 — Yapa'92
11.00 — PKF
11.10 — Akademia filmu polskiego: „Nikt nie woła”. Film fab. z 1960 r.
12.35 — Punkt widzenia — pr. ekol. og.
13.00 — Zwierzęta świata — „Kraina orla” (9)
13.30 — Kinomania
14.00 — Wzrockowa lista przebojów
14.30 — Adam Bujak w poszukiwaniu utraconego Boga film dok.
15.10 — Koszykówka zawodowa NBA
16.05 — Licytacje — teleturniej
16.25 — Losowanie gier liczbowych
16.30 — Panorama
16.40 — Misch — masz, mag. nie tylko telewizyjny
17.05 — „Port lotniczy Düsseldorf” — serial
18.00 — Program lokalny

18.30 — Wielka gra
19.20 — Gość dwójki
19.30 — Galeria 2 Aleksandra Jachtonia
20.00 — Francois Couperin — msza organowa
21.00 — Panorama
21.25 — Słowo na niedzielę
21.30 — Obrazy, słowa, dźwięki
22.10 — „Na południe od Brazos” — serial
23.10 — Legendy filmu: Gene Kelly
24.00 — Panorama

Niedziela 25 IV

PROGRAM I

8.00 — Rolnictwo na świecie — Francja
8.15 — Dylematy — pr. red. rolnej
8.35 — Notowania
9.00 — Teleranek
9.55 — Operacja „Mozart” — serial
10.20 — Język angielski dla dzieci
10.30 — „Rzeka Żółta” (8) serial
11.20 — Telewizyjny koncert życzeń
11.50 — Magazyn morze
12.20 — Tydzień
13.00 — Teatr dla dzieci: Liliana Bardijska „Szable i miecze”
13.40 — W starym kinie
15.10 — Turniej koszykówki kobiet
16.05 — Alfabet komediantów: Ewa Wiśniewska
16.35 — Moda
16.55 — Klub samotnych serc
17.15 — Teleexpress
17.35 — 7 dni świat
18.05 — „Paradise — znaczy raj” serial
19.00 — „Nowe przygody Kubusia Puchatka”
19.30 — Wiadomości
20.05 — „Rodzina Straussów” (8) — serial
21.05 — Sportowa niedziela
21.35 — Piosenki z kabaretu Olgi Lipińskiej
22.35 — Świat filmu animowanego
23.05 — Wokół wielkiej sceny

PROGRAM II

7.30 — Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)

8.00 — Film dla niesłyszących: „Rodzina Straussów” (8)
8.55 — Słowo na niedzielę (dla niesł.)
9.10 — Rebusy — teleturniej
9.30 — Program lokalny
10.30 — Ulica Sezamkowa
11.30 — Róbtka co chceta
11.55 — Animals — mag. ekologiczny
12.40 — Podróże w czasie i przestrzeni „Dotknięcie Miodasa” (1) i

13.30 — Auto
14.00 — Klub Yuppies?
14.25 — Zawodowa liga hokeja NHL
15.10 — Śpięcie — pr. publ.
15.25 — Kino rodzinne „Duchy dworu Buxleya”, cz. 2 — film fab. prod. USA
16.30 — Panorama
16.40 — B. Kaczyński zaprasza dzieci „Bardzo straszny dwór”
18.10 — Blżej świata
19.00 — Gwiazdy świecą wieczorem: Kazimierz Kord
20.00 — 100 pytań do...
20.40 — Adam Bujak: Ruś — tysiąc lat chrześcijaństwa
21.00 — Panorama
21.30 — Gość Dwójki
21.40 — „Kłopotliwy agent” — film fab. prod. francuskiej (87 min, rok prod. 1987)
23.10 — Klub jazzowy Dwójki
24.00 — Panorama

Poniedziałek 27 IV

PROGRAM I

13.30 — Wiadomości
13.45 — Język francuski
14.25 — Brahms und Detmold — film dok.
15.00 — Język angielski (30)
15.30 — Uniwersytet Nauczycielski
16.15 — Luz
17.15 — Teleexpress
17.35 — Antena
18.00 — „Alf”
19.00 — Kraje, narody, wydarzenia
19.00 — Młodzieżowy magazyn katolicki

19.15 — „Reksio”
19.30 — Wiadomości
20.05 — Teatr Telewizji: Fiodor Dostojewski „Skrzydzeni i poniżeni”
22.20 — Turniej Łgarzy — Bogatynia
22.45 — Wiadomości
23.00 — Kino europejskie

PROGRAM II

16.30 — Panorama
16.40 — Sonda
17.10 — Artysta i jego świat — „Tycjan” — film dok.
17.40 — Ojczyzna — polszczyzna
18.00 — Program lokalny
18.30 — „Biuro, biuro” (18)
19.00 — „Pokolenia” — serial
19.20 — Fotel Dwójki
19.30 — Program muzyczny
20.30 — Sąsiedzi
21.00 — Panorama
21.30 — Sport
21.40 — Wydarzenia tygodnia
22.00 — „Opowieści z dreszczykiem” (1) serial prod. ang.
23.00 — 997 — kronika policyjna
24.00 — Panorama

Wtorek 28 IV

PROGRAM I

8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości
9.10 — D o m o w e przedszkole
9.35 — Porozmawiajmy o dzieciach
9.45 — Gotowanie na ekranie
10.00 — „Dynastia”
10.50 — Gotowanie na ekranie, cz.2
11.05 — Kwadrans na kawę
11.20 — Program muzyczny
12.00 — Wiadomości
12.15 — Agroszkola
12.35 — Agroszkola
12.45 — Surowce — „Boksyty” — serial
13.20 — Fizyka — kwanty energii
14.00 — Chemia
14.35 — Tele — komputer
14.55 — „Przygody kapitana Remo”
15.15 — Sezam
15.30 — „3 - 2 - 1 kontakt” — serial prod. ang.
16.15 — Tik - Tak, oraz film „Dennis z wadiaka”

17.05 — Język angielski dla dzieci
17.15 — Teleexpress
17.35 — „Królik Bugs”
18.00 — „Druha rewolucja rosyjska”
19.00 — Test - mag. konsumenta
19.15 — „Mały pingwin Pik Pok”
19.30 — Wiadomości
20.05 — „Dynastia”
21.00 — Studio publicystyczne Zapis
22.15 — Haich life - pr. muzyczny
22.45 — Wiadomości
23.00 — Siódemka w Jedynce „Nizyński” - film dok.
0.15 — Family album
0.45 — Poezja na dobranoc

PROGRAM II

7.30 — Panorama
7.40 — Rano
8.10 — „Diplodoria-nie” - serial
8.35 — Świat kobiet
9.00 — Program lokalny
9.30 — Rano
9.40 — „Pokolenia” - serial
10.00 — CNN
10.15 — Język francuski
10.45 — Teleklinika dr. Kaszpirowskiego
11.00 — Rano
15.50 — „Diplodoria-nie” (3)
16.15 — Sport „HIGH 5” - lotnictwo
16.30 — Panorama
16.40 — Sposób na starość
17.05 — Przegląd kronik filmowych
17.40 — Moja modlitwa
18.00 — Program lokalny
18.30 — „Pod wspólnym dachem” - serial
18.55 — Europuzzle
19.00 — „Pokolenia”
19.20 — Rozmowy o Rzeczypospolitej
19.30 — Język ang. (29)
20.00 — Wielki sport
20.30 — Vademecum teatromana
21.00 — Panorama
21.30 — Sport
21.40 — „Pod osłoną nieba” - film fab. (135 min.).
24.00 — Panorama

Środa 29 IV

PROGRAM I

8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości
9.10 — D o m o w e przedszkole
9.35 — Porozmawiamy o dzieciach
9.45 — Gielda pracy - gielda szans, cz.1
10.00 — „Kobieta za ladą” (7)
10.45 — Gielda pracy - gielda szans, cz.2
11.00 — Kultura ludowa - konteksty
12.00 — Wiadomości
12.15 — Agroszkola
12.45 — Swego nieznacie
12.55 — Spotkania z literaturą: Bajka
13.25 — Spotkania z panem Paskiem
13.55 — Swego nieznacie
14.05 — Wielka historia małych miast: Bobowa
14.35 — Spotkania z literaturą
15.05 — Klementyna
15.40 — Uniwersytet Nauczycielski
16.15 — Sami o sobie oraz film „Partnerzy” (1)
17.15 — Teleexpress
18.00 — „Bill Cosby Show” - serial
18.30 — Rewizja nadzwyczajna
19.00 — 10 minut dla ministra pracy
19.15 — „Opowieści upierzonego węża”
19.30 — Wiadomości
20.05 — Puchar UEFA w piłce nożnej
22.00 — Reflex
22.10 — To nie jest sprawiedliwe (6)
22.45 — Wiadomości
23.00 — Dom „Zapomnij o mnie” serial prod. TP
0.25 — Poezja na dobranoc

PROGRAM II

7.30 — Panorama
7.40 — Rano
8.10 — „Starcom - kosmiczne siły zbrojne USA”
8.35 — Świat kobiet
9.00 — Program lokalny
9.30 — Rano
9.40 — „Pokolenia”
10.00 — CNN
10.15 — Rano

15.50 — „Starcom - kosmiczne siły zbrojne USA”
16.15 — Sport — Galopem — mag. sportów konnych
16.30 — Panorama
16.40 — Meandry architektury
17.00 — Losowanie zakładów gier liczbowych
17.05 — David Puttnam - film dok.
18.00 — Program lokalny
18.30 — „Allo, Allo” - serial
19.00 — „Pokolenia”
19.20 — Wywiad Dwójki
19.30 — Język angielski (59)
20.00 — Z biegiem rzeki (5)
21.00 — Panorama
21.25 — Ekspres reporterów
22.00 — Międzynarodowy Dzień Tańca
24.00 — Panorama

Czwartek 30 IV

PROGRAM I

8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości
9.10 — D o m o w e przedszkole
9.35 — Porozmawiamy o dzieciach
9.45 — Przyjemne z pożytecznym, cz.1
10.00 — „Gliniarz i prokurator” - serial
10.50 — Przyjemne z pożytecznym, cz.2
11.05 — Sto lat
11.35 — 200 lat Virtuti Militari
12.00 — Wiadomości
12.15-16.10 — Telewizja Edukacyjna
12.15 — Agroszkola
12.50 — Wspaniała maszyna (5)
13.25 — Singapur - film dok.
14.10 — Żubr - film dok.
14.25 — Opowieści księżniczki Lilavati
14.50 — Zwierzęta świata - „Kraina orla” (10)
15.15 — My dorośli
15.40 — Przez lądy i morza
16.15 — Dla młodych widzów: Kwant
17.15 — Teleexpress
17.35 — Magazyn katolicki

18.00 — „Sherlock Holmes i dr Watson”
18.30 — „Zwierzęta Ameryki” - serial
19.00 — Dziękuję - J. Kuroń
19.15 — „Dziwny świat kota Filemona”
19.30 — Wiadomości
20.05 — „Gliniarz i prokurator” (13-ost.)
21.00 — Pegaz
21.30 — Telemuzak
22.00 — Kuluary - pr. publ.
22.15 — Studio temat
22.45 — Wiadomości
23.00 — Brits Awards 92 - Nagrody brytyjskiego przemysłu płytowego
23.40 — Poezja na dobranoc

PROGRAM II

7.30 — Panorama
7.40 — Rano
8.10 — „Nowe przygody He - mana”
8.35 — Świat kobiet
9.00 — Program lokalny
9.30 — Rano
9.40 — „Pokolenia”
10.00 — CNN
10.15 — Język angielski (29)
10.45 — Język angielski (59)
11.15 — Rano
15.50 — „Nowe przygody He - mana”
16.15 — Sport
16.30 — Panorama
16.40 — Reporterzy Dwójki przedstawiają
17.05 — Wspólna Europa
17.30 — „Melduję” - film dok.
18.00 — Program lokalny
18.30 — „Marc i Sophie”
18.55 — Europuzzle (powt.)
19.00 — „Pokolenia”
19.20 — Jaka konstytucja
19.30 — Język francuski (24)
20.00 — Moto-max
20.30 — Punkt widzenia
21.00 — Panorama
21.30 — Sport
21.40 — Bez znieczulenia
22.00 — „Hasło: deszczowy dzień” - film fab. prod. angielskiej (84 min., 1984 r.).
24.00 — Panorama

Czym nasiąka skorupka

Swego czasu znany komentator sportowy, jeden z moich nauczycieli i idoli, Bohdan Tomaszewski, napisał książkę „Romantyczne mecze”. Jej czytelnik odbierał sport jako dziedzinę życia dostarczającą pięknych, niezapomnianych wrażeń. Śmiałem twierdzić, że dziś taka książka, oparta na dokonaniach współczesnego sportu, nie miałyby racji bytu. Wszak romantyzmu w sporcie ubywa w zastraszającym tempie, a jego miejsce zajmuje brutalność, finansowa chciwa /słowo „żądza” brzmiałoby w tym miejscu jak eufemizm/ i totalny upadek sportowych dobrych obyczajów.

Ostatnimi oazami prawdziwej sportowej rywalizacji są zawody dzieci i młodzieży. Ich urok odkryłem zupełnie przypadkiem, gdy w poszukiwaniu tematu udałem się na turniej trampkarzy w halowej piłce nożnej. To, co tam zobaczyłem, rozjaśniło nieco moje wyrobione przez lata, a utrwalone w jak najciemniejszych barwach poglądy na sport. Dane mi było obejrzeć prawdziwy pokaz spontaniczności, dobrych obyczajów, radości z gry i wiele innych cnót, które chciałoby się na co dzień oglądać na sportowych boiskach. Nad każdą taką imprezą unosi się specyficzny duch, którego często brakuje na „prawdziwych” meczach. Dzięki niemu pojęcie „wychowawcza rola sportu” nie brzmi abstrakcyjnie.

Ów duch buntuje się przeciw każdej agresji ze strony dorosłych, mających w ich przeświadczeniu jedynie słuszne spojrzenie na sport. Młody człowiek instynktownie wyczuwa, że niektórym trenerom bardziej chodzi o własne kariery, niż jakkolwiek, nieraz elementarną wręcz uczciwość.

Na jednym z turniejów piłkarskich widziałem taki oto obrazek: sędzia, najwidoczniej nie zapoznawszy się do końca z regulaminem turnieju, nie podyktował jednej z drużyn rzutu karnego za zagranie ręką bramkarza poza polem karnym. Po jakimś czasie ten sam sędzia powtórzył błąd na korzyść drużyny przeciwnej. Chłopcy nie protestowali, ale w końcu od czego są panowie działacze? Chwila dyskusji i jednoznaczna decyzja - rzut karny, wypaczający wynik meczu i całego turnieju, jako że pozbawił najlepszą drużynę walki w finale. Widziałem miny tych dzieciaków, długo rozmawiałem z nimi na ten temat i jest dla mnie oczywiste, że poniesione przez obie drużyny straty moralne są trudne do odrobienia. Jeden z chłopców powiedział mi wprost: „na drugi raz też będziemy tacy chamscy”. A wielu z nich ma zadatki na bardzo dobrych piłkarzy. Aby jednak takimi się stali, potrzebny im jest trener o usposobieniu i troskliwości Stamma, a działacze lepiej zagonić do „działaczek” w innych dziedzinach, gdzie demoralizacja zawodników nie ma takiego wpływu na kształtowanie charakterów. W Poznaniu jest taki „Papa Stamm” - trener piłkarzy Olimpii, p. Bogdan Samulczyk, jednak silną przeciwwagę stanowi tzw. kadra OZPN - pospolite ruszenie przed każdym większym turniejem. Tutaj nieświadoma (?) dywersja wygląda nieco inaczej. Powołuje się do składu piłkarza, którego drużyna w tym turnieju bierze udział. Nagle psują się samochody, chłopak nie dojeżdża do Poznania, a za godzinę zjawia się z macierzystą drużyną. Tak oto poznaje własną wartość, jeszcze przed pierwszym kontaktem z piłką.

Takie sprawy należy załatwiać inaczej. Niech mali piłkarze nadal cieszą się pięknem sportu i przeżywają go po swojemu. Oni naprawdę potrafią uraczyć nas pasjonującym widowiskiem i bez pomocy dorosłych rozgrywać ostatnie w tym sportowym świecie romantyczne mecze.



AWISTA Konsorcjum Gospodarczo — Kapitałowe Spółka Akcyjna w Sieradzu.

Uruchomiła z dniem 2 kwietnia 1992 roku filię w Turku przy ul. Uniejowskiej 35 a, tel. 26-01.

Prowadzimy szeroką działalność w zakresie:

- wspierania działalności gospodarczej i handlowej
- leasingu maszyn i urządzeń
- udzielania pożyczek w oparciu o przepisy obowiązujące w lombardzie
- przyjmowania środków kapitałowych do obrotu, gwarantując wysokie oprocentowanie w skali roku:

3 miesięczne 45%	8 miesięczne 55%
4 miesięczne 47%	9 miesięczne 57%
5 miesięczne 49%	10 miesięczne 59%
6 miesięczne 51%	11 miesięczne 61%
7 miesięczne 53%	12 miesięczne 63%

Ponadto prowadzimy sprzedaż ratą sprzętu RTV i Gospodarstwa Domowego. Upzejmie zapraszamy Państwa do korzystania z naszych usług pod wskazanym adresem w godz. 10.00 — 18.00 oraz w soboty pracujące od 10.00 — 13.00.

Zarząd
012636

IGNASZAK

AUTORYZOWANY DEALER VW-AUDI
FIRMY KULCZYK TRADEX
ADRES 62- 800 KALISZ
UL. MICKIEWICZA 14
TEL. (0-62) 367-96



ZAPRASZA W GODZ. 8-18
W SOBOTY W GODZ. 8-14
NAPRAWY I PRZEGLĄDY
GWARANCYJNE
SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW
I CZĘŚCI ZAMIENNYCH
VW AUDI

**WIOSENNA OBNIŻKA CEN
VW BUS TRANSPORTER
VW POLO**

Wystawa dorobku miasteczek polskich

Jesienią — we wrześniu — otwarta zostanie w Kazimierzu wystawa dorobku miasteczek polskich. Na liście krajowych uczestników znalazło się w marcu siedemdziesiąt samorządów oraz ponad trzydzieści firm krajowych i zagranicznych, które pragną wykorzystać tę okazję dla zaoferowania swoich usług samorządom miejskim. I jeszcze o małych ośrodkach: Unia Miasteczek Polskich nawiązuje współpracę ze swoim ukraińskim odpowiednikiem. Współpraca ma polegać na otwieraniu sklepów polskich na Ukrainie i ukraińskich w Polsce oraz zakładaniu joint-ventures zajmujących się turystyką, produkcją, handlem.

Wypożyczalnia kaset video Hit



ul. P.O.W. 12 (Finde-
ra). Jednoklatkowy
blok od ul. Uniejows-
kiej.

1. „Kroll” sens. „Pols-
ka, 1990r.

Prawdziwe oblicze
polskiego wojska.

2. „Nieśmiertelny 2”,
s.f., USA, 91r.

Christopher Lambert, Sean Con-
nery

3. „Hitman” sens., USA, 91r.
wyst. Chuck Norris

4. „Człowiek Tarcza” sens., USA,
91r., wyst. Michael Dudikoff

Zarząd Miasta Turku podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 15 maja 1992 r. o godzinie 10.00 w Urzędzie Miasta Turku przy ul. Kaliskiej 59 (II piętro, pokój 84), odbędzie się publiczny przetarg ustny na oddanie w użytkowanie wieczyste na lat 99 działki budowlanej o charakterze usługowo- handlowym, oznaczonej nu- merem 593/2, o powierzchni 81 metrów kwadratowych, położonej w Turku przy ulicy róg Piłsudskiego i Browarnej, ujawnionej w księdze wieczystej numer 26511.

Cena wywoławcza działki 15.228.000 zł

Cena działki ustalona w przetargu stanowi podstawę do ustalenia pierwszej opłaty rocznej i opłat rocznych z tytułu użytkowania wieczystego, przy czym opłata roczna stanowi 3% a pierwsza opłata roczna 25% ceny.

Cena gruntu nie zabudowanego i zabudowanego, będąca podstawą do ustalenia opłat, może być aktualizowana na skutek zmiany jego wartości w okresach nie krótszych niż rok.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wy- sokości 20% ceny wywoławczej w kasie Urzędu Miejskiego w Turku (pokój 48) najpóźniej w dniu przetargu do godziny 9.00. Nie stawienie się bez należnego usprawiedliwienia w Kancelarii Nota- rialnej w Turku w oznaczonym dniu i godzinie może spowodować odstąpienie od zawarcia umowy oraz przepadek wadium.

Przetarg może być przełożony lub odwołany bez podania przyczyny.

Burmistrz Miasta
mgr Roman Rybacki



SKLEP „PROGRAM”

w Koninie
przy Placu Niepodległości 1
(Dom Kultury)
tel. 42-43-58 w. 30

OFERUJE KOMPUTERY

— „COMMODORE C-64”, — „AMIGA 500”
„PC” — kompatybilne IBM:

PC AT 286 — 16 MHZ, HDD 40 MB do 240 MB

PC AT 386 — 25 MHZ, HDD 40 MB do 240 MB

PC AT 486SX-DX-33 MHZ, HDD 40 MB do 240 MB

PONADTO PROPONUJEMY

literaturę, programy i dodatkowe wyposażenie

ZAPRASZAMY

od godz. 11.00 do 18.00, w soboty handlowe od 10.00 do 15.00

012855/GK

Artykuły drogeryjno-chemiczne



we współpracy z firmą Sline
dystrybutorem światowych
koncernów:

**PROCTER & GAMBLE,
DALLI, SEVERA,
COLGATE—PALMOLIVE
Johnson & Johnson,
HENKLER, LEVER,
BENCKISER**

poleca

Handlowa Spółdzielnia Pracy w Turku
ul. Kolska Szosa 28.



WTOREK 21 IV

RTL plus

- 17.10 Der Pries ist heiss — quiz
17.45 Glueack am Druecker
18.00 Elf 99 — magazyn
19.15 Night Rider — serial
20.15 Columbo — film USA
21.40 Explosiv
22.55 Gorączka telewizyjna — serial

SAT 1

- 17.05 Idź na całość!
18.15 4Bingo
19.20 Koło szczęścia
20.15 Pparada hitów muzyki lu-
dowej
21.15 08/15 — film niem.
23.00 Za pięć dwunasta — pro-
gram ekolog.
23.30 Wiadomości
23.40 Ucieczka — krym.USA

EUROSPORT

- 17.00 Piłka nożna
18.00 Tenis
21.30 Wiadomości
22.00 Wrestling
23.00 Tenis

PRO 7

- 17.00 Trick 7 — film ytrickowe
19.00 Police Affair — serial
20.15 Tajemnica wyspy śmierci — horror
22.00 Bye, bye, Baby — krym.
wl.
23.30 Starsky und Hutch — se-
rial

MTV

- 17.00 Coca-Cola Report
17.15 At the Movies
17.30 News at Night
17.45 3 From 1
18.00 MTV Prime
19.00 Yo! MTV Raps Today
19.30 Dial MTV
20.00 VJ Ray Cokes
22.00 Greatest Hits
23.00 Coca-Cola Report
23.15 At the Movies
23.30 News at Night
23.45 3 From 1

ŚRODA 22 IV

RTL plus

- 17.10 Der Preis ist heiss (quiz)
17.45 Glueck am Druecker
18.00 Elf 99
19.20 Czarna magia (serial)
20.15 Die Heimatmelodie
21.15 Gottschalk (show)
22.20 Stern TV
23.00 Benny Hill
00.00 Airwor (serial)

SAT 1

- 17.05 Idź na całość
18.15 Bingo

- 19.20 Koło szczęścia (show)
20.15 Teatr ludowy
22.00 Akut (afery, analizy, ar-
gumenty)
22.35 Schreinemakers live
23.45 Amulet śmierci

EUROSPORT

- 17.00 Wrestling
18.00 Wrestling
21.30 Wiadomości
22.00 Wydarzenia tygodnia:
wyścig motocyklowy
23.00 Tenis: turniej w Monte
Carlo

PRO 7

- 17.00 Trick 7
19.00 W tajnej misji (serial
USA)
20.15 Miłość i desperacja (film
USA)
22.10 Jake und McCabe (se-
rial)
23.05 Lokator (film franc.)

MTV

- 17.00 Coca-Cola Raport
17.15 At the Movies
17.30 News At Night
17.45 3 from 1
18.00 MTV Prime
19.00 Yo! MTV Raps Today
19.30 Dial MTV
20.00 VJ Ray Cokes
22.00 Greatest Hits
23.00 Coca-Cola Raport
23.15 At the Movies
23.30 News at Night
23.45 3 from 1

CZWARTEK 23 IV

RTL plus

- 17.10 Der Pries ist heiss — quiz
17.45 Glueck am Druecker
18.00 Elf 99 — magazyn
19.15 21 Jump Street — serial
20.15 Male gwiazdy — play-
back show
21.15 Notruf
22.15 Halloween 4 — horror

SAT 1

- 17.05 Idź na całość!
18.15 Bingo
19.20 Koło szczęścia — show
20.15 Sprzeciwi!
22.15 Spiegel TV — reportaż
22.50 Wiadomości
23.00 Tylko 48 godzin — krym
USA

EUROSPORT

- 17.00 Jjeżdźiectwo
18.00 Tenis
21.30 Wiadomości
22.00 Europejskie puchary
23.30 Magazyn „Transworld
Sport”

PRO 7

- 17.05 Trick 7 — filmy trickowe
19.00 Die knaliharten Fuenf
— serial
20.15 Komisar Navarro — se-
rial
21.55 Special Squad — serial
22.45 Malizia — film erot.

MTV

- 17.00 Coca-Cola Report
17.15 At the Movies
17.30 News at Night
17.45 3 from 1
18.00 Yo! MTV Raps Today
19.30 Dial MTV
20.00 VJ Ray Cokes
22.00 Greatest Hits
23.30 News at Night
23.45 3 from 1

PIĄTEK 24 IV

RTL plus

- 17.10 Der Preis ist heiss
19.20 Wilki nadchodzą (serial)
20.15 Tropical Heat (serial)
21.15 Chirurg plastyczny (se-
rial)
22.15 Anpffiff
23.15 Tutti Frutti

SAT 1

- 15.05 Dziesięcioro przykazań
(film USA)
19.20 Koło szczęścia (show)
20.15 Film fab.
22.30 Ostre nożyce
00.25 Wiadomości

EUROSPORT

- 17.00 Magazyn „Transworld
Sport”
18.00 Tenis: turniej w Monte
Carlo
21.30 Wiadomości
22.00 Boks
23.30 Magazyn

PRO 7

- 16.55 Trick 7
19.00 Ein Colt Fuer alle Faelle
(serial)
20.15 Zew Lasów (film)
22.05 Mike Hammer (serial)
23.05 Crazies (horror USA)

MTV

- 17.00 Coca-Cola Raport
17.15 At the Movies
17.30 News at Night
17.45 3 from 1
18.0 MTV Prime
19.00 Yo! MTV Raps Triday
19.30 Dial MTV
20.00 VJ Ray Cokes
21.30 The Pulse with Swatch
22.00 Greatest Hits
23.00 Coca-Cola Raport
23.25 At the Movies
23.30 News at Night
23.45 3 from 1

SOBOTA 25 IV

RTL plus

- 16.55 Der Priess ist heiss — qu-
iz
17.35 Knack den Superpreis
17.45 Inside Bunte
18.15 Gophersi — serial
18.45 Aktualności
19.15 Full House — serial
20.15 Film fab.
22.05 Wszystko albo nic
— show
23.15 Film fab.

SAT 1

- 17.15 Ostrożnie — kamera!
17.45 Punkt, Punkt, Punkt
— gra
18.15 Herz ist Trumpf
19.20 Koło szczęścia — show
20.15 Zajazd nad Tamizą — film
niem.
22.00 Jux und Dallerei
23.00 Midnight Woman — film
fab.

EUROSPORT

- 18.00 Tenis
22.00 Boks
23.00 Tenis

PRO 7
16.20 Tato, co robieś na wojnie
— kom.USA
18.30 Alles total normal — se-
rial
19.00 Ein gesagnetes Team
— serial
20.15 Człowiek z Laramie
— western
22.20 Metamorphosis — horror

MTV

- 17.00 Yo! MTV Raps
18.00 Week in Rock
18.30 The Big Picture
19.00 Braun European Top 20
21.00 Saturday Night Live
22.00 Partyzone

NIEDZIELA 26 IV

RTL plus

- 17.45 Dr. Westphall (serial)
19.10 Dzień jak żaden inny (se-
rial)
20.15 Wyśnione wesele (show)
21.50 Spiegel TV
22.35 Prime Time
22.55 Playboy Late Night
23.35 Godziny miłości
23.55 Zamek Pompon Rouge
(serial)

SAT 1

- 17.15 Ostatni Mohikanin
18.50 Sport
19.20 Koło szczęścia (show)
20.15 Tony, Tony (wielki
show)
22.05 Talk im Turm
23.35 Wiadomości
23.40 Hogan's TV —reportaże

EUROSPORT

- 13.00 Niedziela na żywo: turniej
tenisowy, podnoszenie
ciężarów pokazowe zawo-
dy jeździeckie
18.00 Tenis: turniej w Monte
Carlo
21.30 Motocrass w Schwanen-
stadt
22.00 Tenis: turniej w Monte
Carlo
00.00 Boks

PRO 7

- 16.35 Kaleidoscope (krym.
ang.)
18.35 Superforce (serial)
19.00 Hardcastle und Mc Cor-
mick (serial)
20.15 Criuse Missile (krym.
niem.-hiszp.)
22.20 Wyścig z diablem (film
USA)

MTV

- 14.30 VJ Ray Cokes
18.30 Week in Rock
19.00 US Top 20 Video Count-
down
21.00 120 Minutes
23.00 XPO
23.30 Handbanger's Ball

PONIEDZIAŁEK 27 IV

RTL plus

- 17.10 Der Priest ist heiss — quiz
17.45 Glueck am Druecker
18.00 Elf 99 — magazyn
19.15 as A-Team — serial
20.15 Mord ist ihr Hobby — se-
rial
21.15 Film fabularny
22.55 10 przed 11
23.25 Magazyn mężczyzn „M”
23.50 Aktualności

SAT 1

- 17.05 Idź na całość
18.15 Bingo
19.20 Koło szczęścia
20.15 Dr Kulanii — lekarz z Ha-
wajów
21.15 Sprawdzian dojrzałości
— film USA
23.10 News und Stories maga-
zyn

EUROSPORT

- 17.00 Boks
18.00 Tenis — turniej w Mona-
chium
21.30 Wiadomości
22.00 Piłka nożna
23.00 Tenis

PRO 7

- 17.10 Trick 7 — filmytrickowe
19.00 Dan Oakland — krym.
USA
20.15 Meatballs — kom. USA
22.10 Nocny sokół — serial
23.05 Tu przeszedł morderca
— krym. USA

MTV

- 17.00 Coca-Cola Report
17.15 At the Movies
17.30 News at Night
17.45 3 from 1
18.00 MTV Prime
19.00 Yo! MTV Raps Today
19.30 Dial MTV
20.00 VJ Ray Cokes
22.00 Greatest Hits
23.00 Coca-Cola Report
23.15 At the Movies

WTOREK 28 IV

RTL plus

- 17.10 Der Preis ist heiss (quiz)
17.45 Glueck am Druecker
18.00 Elf 99
19.15 Knight Rider (serial)
20.15 Columbo (serial)
21.40 Explosiv
22.55 Gorączka telewizyjna
00.00 Airwolf (serial)

SAT 1

- 17.05 Idź na całość!
18.15 Bingo
19.20 Koło szczęścia (show)
20.15 Parada hitów muzyki lu-
dowej
21.15 08/15
23.00 Za pięć dwunasta
23.30 Wiadomości
23.40 Ucieczka (krym USA)

EUROSPORT

- 17.00 Piłka nożna
18.00 Tenis: turniej w Mona-
chium
21.30 Wiadomości
22.00 Wrestling
23.00 Tenis: turniej w Mona-
chium

PRO 7

- 17.10 Trick 7
19.00 Police Affair (serial)
20.15 Wieża duchów (film
USA)
22.10 Zakazana miłość
23.45 Starsky und Hutch (se-
rial)

MTV

- 17.00 Coca-Cola Raport
17.15 At the Movies
17.30 News at Night
17.45 3 from 1
18.00 MTV Prime
19.00 Yo! MTV Today
19.30 Dial MTV
20.00 VJ Ray Cokes
22.00 Greatest Hits
23.15 At the Movies
23.30 News at Noght
23.45 3 from 1

Gminy sąsiednie

„Ziemia Turkowska” to pojęcie, które ukształtowało się za przebiegiem ponad stu lat. Zmiany granic powiatu sprawiły, że terytorialne określenie tego pojęcia nie jest łatwe. Obecnie w skład rejonu Turku wchodzi trzy miasta - gminy oraz wieś gmin.

W kolejnych numerach „Echa Turku” zaprezentowaliśmy wszystkie ośrodki - ich władarzy, problemy i perspektywy. Kończąc cykl „Anorama miast i gmin” pragniemy przybliżyć tereny niegdyś Turków związane. Najbliższa przyszłość pokaże, które obszary gminy powiatu turkowskiego.

Wsi oraz wodociągowanie. Dumą są Zakłady Wytwórcze produkujące papierosy. W okresie wzmorzonej fali bezrobocia zatrudnienia, zakład ten nie tylko przetrwał, ale przetrwał i przetrwał.

x x x

Podpędy utworzą swój odrębny powiat, czy zostaną przyłączone do innego?

burmistrza miasta - pana Alf... Szalugi - nowy podział administracyjny kraju zależy przede wszystkim od decyzji rządu i jakakolwiek decyzji, chyba wszyscy jej się poddają. Nie znaczy to, by dla Urzędu dla mieszkańców obojętna była sytuacja. Istotne zapewne znaczenie ma to, czy Podpędy staną się jedną jednostką, czy zostaną włączone do Turku, Łęczycy, Łodzi, Sieradza. Planuje się jednak - bynajmniej w tym czasie - jakichś specjalnych zabiegów w tym kierunku. Jeżeli się, że decyzja należeć będzie do rządu, miast, mieszkańców, wówczas nie korzystniejsze będzie utworzenie odrębnego powiatu. Wtedy też nie o to zabiegać.

Joanna Nowicka

działów, m.in. wydzielony jest oddziałowy. Chorzy przyjmowani są do województwa sieradzkiego i częściowo kaliskiego. Najwięcej jest alkoholików.

liczy około 3,5 tys. mieszkańców, około 15 tys. Jest to jedna z większych gmin w województwie sieradzkim, prawdopodobnie także i w Polsce. Wchłonęła Jeziorsko i Rosławice, które wcześniej istniały samodzielnie. Naturalną granicą rozdzielającą zbiornik na północnej części „Słaby” w Biskupicach po stronie południowej. Zbiornik Jeziorsko stanowi między Wartą a Turkiem. Ciekawostkami są Kościół i Klasztor O.O. w Jeziorsku, Kościół parafialny św. Miłoci, Muzeum Miasta i Rzeki Warty, Starzyńskich, Kościół S.S. Bernardynów, przykościelny.

przygotowywany jest teren rekreacyjny w Ostrowie Warkim, gdzie w przyszłości powstanie osiedle letniskowe. W Ostrowie rozwija się przemysł tekstylny, jedyny na terenie gminy. Powstają drobne firmy. Gmina najwięcej problemów ma z dofinansowywaniem instytucji, które zgłaszają się o pomoc.

GOSZCZANÓW

Autobusy podtrzymują więzi

Gmina Goszczanów położona jest na południowo-wschodnim krańcu Wysoczyzny Turkowskiej, zajmując powierzchnię 123 km².

Mieszkańcy mówią, że jest to teren tzw. „trójkąta bermudzkiego”, gdyż Goszczanów leży na krańcach województwa sieradzkiego, a do konińskiego i kaliskiego jest niespełna 8 kilometrów.

Gminę zamieszkuje około 7 tysięcy ludzi, z czego czynnych zawodowo jest połowa. Przeważa rolnictwo typu farmerskiego, z którego utrzymuje się około 43% ludności. Lesistość gminy jest jedną z najniższych (5% powierzchni), a największy kompleks leśny zajmuje 154 ha. Przez ten teren gminą przepływa rzeka Swędrnica będąca dopływem rzeki Prosy.

Od roku 1975, gdy odłączono Goszczanów od powiatu turkowskiego wiele się zmieniło.

Na terenie gminy działa 11 szkół, z czego w samym Goszczanowie dwie: Zasadnicza Szkoła Rolnicza i Szkoła Podstawowa, dwie podstawówki I—VIII w Lipiczach Wsi i Chlewinowie oraz siedem szkół I—III w Sulimowie, Strachanowie, Gawłowicach, Ziemięcinie, Kaszewie, Klonowie, Wilczkowie. W Goszczanowie, prócz już istniejących dwóch małych, w 1988 roku oddano do użytku nowy Dom

Nauczyciela, w którym może zamieszkać 12 rodzin.

Opiekę zdrowotną sprawuje tylko jeden Gminny Ośrodek Zdrowia, którego budynek postawiono w latach 60. Mieści on trzy gabinety — stomatologiczny, ogólny i pediatryczny — w chwili obecnej jest to zbyt mało, by sprostać wciąż narastającym potrzebom. Obok Ośrodka znajduje się czynny przez całą dobę punkt apteczny, w którym można kupić tylko najpotrzebniejsze leki. W 1988 roku rozpoczęto budowę nowego Ośrodka Zdrowia z sześcioma gabinetami i mieszkaniami dla personelu medycznego. Budowę firmowało województwo, a całkowite koszty miały być pokryte przez NFOZ. Niestety z braku funduszu prace wstrzymano.

Jeśli chodzi o kulturę, to w prawie każdej wsi znajduje się remiza, a w trzech działają świetlice.

Większość z nieźle rozwiniętej sieci dróg (której podstawę stanowią wojewódzkie) wymagają modernizacji poprzez uszlachetnienie nawierzchni.

Trwają także prace nad zwodociągowaniem gminy i wyposaženiem terenu w studnie głębinowe (w samym roku 1991 dokonano odwiertów w Lipiczu Wsi i Kaszewie). Niestety, z powodu braku kanalizacji odpływowej, nie zbudowano jeszcze oczyszczalni

ścieków. Mimo tego sytuację ekologiczną gminy uważa się za dobrą, gdyż przemysł jest tam słabo rozwinięty, a eksploatacja surowców naturalnych (głównie żwiru i piasku) jest niewielka. W połowie lat 80. wydzielono teren na wysypisko śmieci, które spełnia normy sanitarne, ale obsługuje jedynie część północno-zachodnią.

Na terenie gminy działa GS, który, mimo licznej konkurencji ze strony handlowców prywatnych, odnalazł się jakoś w nowej sytuacji ekonomicznej kraju. Jak do tej pory, prócz baru, nie wydzierzał żadnego obiektu handlowego agentom. Gorzej jest z Rolniczą Spółdzielnią Pracy, która w opinii pracujących w UG powoli rozprzestrzenia swój majątek.

Budżet gminy za rok ubiegły wyniósł 3.602.199 zł. Na rok obecny projekt wynosi trochę powyżej 4 mld 82 tys. zł, z czego subwencje to 1 mld 82 tys. zł. W projekcie, jak mówiła pani sekretarz Barbara Sirecka, gmina chce przede wszystkim dołączyć się do inwestycji już realizowanych, a więc: ukończenia budowy szkoły w Kaszewie i Chlewinowie, ostatecznego zagospodarowania budynku administracyjnego, do którego UG w tym roku ma się przeprowadzić, budowy świetlicy w Klonowie, przyłączenia wodociągu Rzęzawy do Goszczanowa, telefonizacji wsi Sulimówek. W nowym budynku UG ma znaleźć się także poczta, biblioteka, sala zajęć ruchowych z zapleczem.

Co prawda Sieradz nie traktował Goszczanowa po macoszemu, jednak gmina jest zainteresowana przyłączeniem do powiatu turkowskiego, gdyż więzi są z nim dość silne (świadczą o tym choćby autobusy turkowskie obsługujące tamten teren).

Mariusz T. Krzyżaniak

PĘCZNIEW

Do Turku nam nie po drodze...

Nową historię gminy Pęczniew, na którą składa się 20 sołectw, tworzy obecnie 4200 jej mieszkańców. Gmina jest mała i biedna, ponieważ jest typowo rolniczym rejonem, a większość gruntów jest IV i V klasy. Jako jedna z niewielu gmin w kraju posiada zastępczą formę łączności: CB-radio. Korzystają z tego wszyscy mieszkańcy, CB-radio jest w każdym sołectwie, w straży pożarnej, policji, ośrodku zdrowia; ma je gminna spółdzielnia i weterynarze - łącznie około 30 stacji.

Turek położony jest daleko od Pęczniewa - zbiornik w Jeziorsku skutecznie izoluje obie gminy - brak jest dobrych dróg i połączenia oraz kontaktów na gruncie gospodarczym.

Starsi mieszkańcy nie mieli wspominać były powiat turkowski - kojarzy im się z komisariatem UB, którego funkcjonariusze dali się we znaki wielu mieszkańcom z tego terenu (za udział w walkach Armii Krajowej, za brak dostaw obowiązkowych), niektórzy byli wręcz maltretowani za to, że posiadali większe gospodarstwa i brano ich za kulaków.

Społeczeństwo skłania się do większej od Turku aglomeracji - Łodzi. Pod względem wykorzystania produktów rolnych, dogodniejszego połączenia oraz turystyki, na której rozwój wszyscy liczą - zbliżenie do Łodzi jest większe. Jeżeli mieliby w przyszłości de-

wiatów na pewno byłyby to Podpędy lub Sieradz.

—Nie widzę przeszkód współpracy z Turkiem na polu turystycznym. Natomiast jeżeli chodzi o współpracę gospodarczą, to jest ona znikoma i nie podejrzewam, żeby w najbliższym czasie zwiększyła się, chociaż różnie może być - myśli się o przyszłej współpracy z gminami położonymi nad zbiornikiem — mówi wójt gminy pan Marek Bednarek.

Na pytanie o budżet gminy wójt Pęczniewa odpowiada:

—Przyjęty budżet na rok 1992 nie zaspokaja w pełni potrzeb społeczeństwa. Największym obciążeniem jest utrzymanie trzech bloków mieszkalnych dla 72 rodzin oraz zabezpieczenie środków na dalsze prowadzenie przedszkoli. Liczę na to, że wyzwolimy inicjatywę społeczeństwa, żeby te sprawy przejęło na własne ręce. Nie wiem czy to się uda; a może się zdarzyć, że w sezonie ogrzewczym zabraknie węgla na ogrzewanie mieszkań.

Są to dwie podstawowe rzeczy, które obciążają budżet gminy.

Mimo to, staraliśmy się zabezpieczyć środki na remonty dróg (około 100 mln zł) i wykonanie dwóch odwiertów studni głębinowych.

Ważną dla gminy sprawą jest opracowanie koncepcji wodociągowania sześciu wsi. Jeszcze w tym roku pla-



dociągowej 120 gospodarstw.

—Problem braku wody dotyczy nie tylko gminy Pęczniew. Zbiornik miał być dobrodziejstwem dla wszystkich, ale na razie przynosi same kłopoty. Wody w zalewie jest dużo, ale niestety — w studniach jej brak. Ciśnienie w zbiorniku wpłynęło na zmianę położenia żył wodnych, co spowodowało zasypywanie studni i zanieczyszczenie wody, która nie nadaje się do picia nawet dla zwierząt. Wsie położone w pobliżu zbiornika - nie mają wody wcale.

Jednym z nie rozwiązanych problemów gminy jest prom łączący Księżę Młyn z Łęgiem Piekarskim.

—W ubiegłym roku przeprowadzono rozmowę z burmistrzem Dobrej na temat partycypacji w kosztach użytkowania i remontu promu, z którego korzystają mieszkańcy obu graniczących ze sobą gmin. Czekamy na odpowiedź. Jeżeli nic się nie zmieni będziemy musieli zastosować radykalne pociągnięcia.

Kaczki Średnie — ta nazwa albo śmiesz, albo kojarzy się z Zespołem Szkół Rolniczych i sportowcami. Ale w Kaczkach jest także Szkoła Podstawowa.

Mogłoby się wydawać, że w takiej małej szkole jak nasza (205 uczniów i 13 nauczycielek) nic się nie dzieje, ale jest to mylące wrażenie. W naszej szkole dzieje się bardzo dużo. Od początku roku Samorząd Szkolny pod opieką

Kaczki się bawią



pani Ewy Krauze zorganizował wiele ciekawych imprez. Już w drugim miesiącu odbył się konkurs na wzorowego ucznia szkoły. Został nim Karol Kamiński z kl.V, który w pełni zasługuje na to miano. W szkole byłoby nudno, gdyby wszyscy byli wzorowi. Przez kilka pierwszych miesięcy przeprowadzone były dwa konkursy: czystości i zbierania surowców wtórnych. Najczystsza klasa okazała się nasza klasa VIII, a najwięcej surowców wtórnych zebrała kl.III. Pier-



wszą większą imprezą były Andrzejkę. Był to wieczór pełen wróżb i czarów, a dla tych, którzy nie wierzą w zabobony były różnego rodzaju konkursy. Od dwóch lat, w ramach kółka polonistycznego, działa w naszej szkole kółko teatralne, które swoimi występami urozmaica wiele szkolnych imprez.

Kilka dni przed feriami Komitet Rodzicielski zorganizował nam zabawę choinkową. „Bał” został rozpoczęty polonezem, później grupa uczniów zaprezentowała nam tango, walca i polkę. Mimo, że tańce nie były wykonane tak, jak na profesjonalnych pokazach, zebrały gromkie brawa uczniów i przybyłych gości.

W czasie ferii w szkole odbywały się zajęcia dla tych, którzy pozostali w domu. Były nawet zorganizowane dwa

wyjazdy do Hutniczego Domu Kultury w Koninie.

Po feriach odbył się „Bał przebrańców”. Bawiono się do upadłego. Wszystkie przebrańcy były świetne, ale królową i królem została „Wieżniarka” z kl.VIII i „Dziewucha” (chłopiec przebrany za dziewczynę) z kl.V.

14 lutego, czyli w Walentynki, gościliśmy w swojej szkole kolegów ze Szkoły Podstawowej z Turkowic. Najpierw wspólnie obejrzeliśmy występ łódzkich aktorów i mistrza Europy w iluzji, a potem rywalizowaliśmy w zawodach sportowych. Nasza szkoła zwyciężyła. Następnie wszyscy bawiliśmy się na dyskotece. W tym też dniu rozstrzygnięliśmy konkurs na największą ilość serduszek. Wygrała kl.VI z liczbą 682 serduszek.

Następnym konkursem był Konkurs Piosenki. Zgłosiło się bardzo dużo chętnych. Wygrały dwie lzy z kl.VI piosenką „Tłusta plama”. Atrakcją konkursu była gwiazda — pani Kostrzewska, która swoją piosenkę „Kaczuszka i mak” wykonywała kilkakrotnie.

W naszej szkole działa także Spółdzielnia Uczniowska „Puchatek”, która w większości konkursów fundowała nagrody w postaci słodyczy. Prowadzi ona także sklepik oraz próbuje urozmaicić nasz żywot. Niedawno Spółdzielnia przygotowała Loterię Fantową z wieloma atrakcyjnymi wygranymi.

Tyle się zdarzyło w naszej szkole do dnia dzisiejszego. Co będzie dalej? Zobaczymy.

Justyna i Ola z kl. VIII



CUDOWNA
WYCHO-
WAWCZYNI

W 27 rocznicę ukończenia Szkoły Podstawowej nr1 w Turku odbyło się spotkanie uczniów klasy VII B z wychowawczynią panią Marią Paruszewską. Zorganizowano je w kawiarni „Maria-szek”, którego właścicielem jest jeden z uczniów. Były lzy wzruszenia, poznawanie się od nowa, dużo wspomnień i wspólna zabawa.

Otrzymała się również lekcja wychowawcza, podczas której uczniowie opowiadali o swoich osiągnięciach i porażkach życiowych.

W dowód wdzięczności i w podziękowaniu za trud włożony w wychowanie uczniów, wręczono pani wychowawczyni skromny upominek i kwiaty.

Cóż można dodać — górą VII B!

Grażyna Piskorska — Majewska

Pierwszy Dzień Wiosny — Dzień Wagarowicza obchodziliśmy w Szkole Podstawowej w Smaszewie w sposób inny — przyjemniejszy. Z okazji Międzynarodowego Dnia Poezji Dziecięcej, który już od czterdziestu lat, 21 marca każdego roku, odbywa się na całym świecie zorganizowaliśmy konkurs recytatorski pod hasłem: „Poeci dziecięcej radości”.

Uczestniczyło 21 uczniów z kl. I—IV. Komisja konkursowa złożona z 10 osób (w tym 6 przedstawicieli Samorządu Uczniowskiego) pod przewodnictwem dyr. Barbary Gradeckiej skrupulatnie oceniała recytacje.

I miejsce zdobyła uczennica kl.III Dagmara Wszędybył za wspaniałą interpretację wiersza „Samochwała”. II miejsce zdobyła Kinga Kałużna z kl. IV, III — Justyna Szymczak z kl.II, IV — Michał Janik z kl. II i V — Maciej Michałak z kl. III. Podziwialiśmy pomysłowość uczestników w wykorzystywaniu rekwizytów, charakterystykę i stroje. Recytacje były przeplatane informacjami

o autorach wierszy i zabawnymi historyjkami.

Zdobywcy czołowych miejsc otrzymali nagrody książkowe (ilustrowane wydanie „Baśni” Andersena) ufundowane przez SKO i Samorząd Uczniowski. Przewod-

nicząca Komitetu Rodzicielskiego pani Lesława Owczarek wręczyła „słodkie nagrody” najsympatyczniejszym uczestnikom konkursu. Cała zabawa została utrwalona na kliszy fotograficznej przez panią Marię Dygudę.

Zachęcamy Samorządy Uczniowskie innych szkół do organizowania takich imprez. Rada Samorządu Uczniowskiego Szkoły Podstawowej w Smaszewie

Coraz więcej szkół wydaje swoje gazetki. Konkurs w tej dziedzinie ogłosili m.in. Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Koninie oraz redakcja miesięcznika „Społeczeństwo Otwarte” (Al. Jerozolimskie 28, 00—540 Warszawa).

W naszym „Echu” przedstawiliśmy już gazetkę szkolną z Tuliszkowa. Dziś Władysławów i Liceum w Turku.

Gazetkowy konkurs



Legalne wagary

Czekaliśmy, czekaliśmy... Wreszcie nadszedł. Pierwszy Dzień Wiosny - Dzień Wagarowicza. Bombowo! Wszyscy się przebrają. Ale heca, nie możemy się poznać. Pod „maską” zwariowanych punków, „statecznych” matron i innych śmiesznych przebrańców, kryją się twarze naszych kolegów i koleżanek. W klasach, a później w szkole wybieramy najlepszych. Następnie wędrujemy na Rynek. Tam władze miasta przekazują samorządom szkół klucz do wrot Turku. Potem ulicami drepczemy na OSiR. Ludzie oglądają się za nami robiąc taaakie oczy. Przebie-

rańcy wzbudzają nawet zainteresowanie konia... OSiR odbywa się mini playback show. Po nim przebrańcy wchodzi na scenę i rozpoczynają się wybory. W czołówce znajdują się dwie osoby ze Szkoły Podstawowej nr1 i zajmują dwa pierwsze miejsca. Są to: „panna dziedziczka”, czyli Piotr Bednarek i „pomidor”, czyli Monika Palka.

Jeszcze jedna uczennica z naszej szkoły - Joanna Szmaga - otrzymuje nagrodę pocieszenia. Następnie wszyscy rozchodzą się do domów. Szkoda, że ten dzień tak szybko się skończył. Będziemy go wspominać i czekać na następny już za rok.

Aldona Sikora, Michał Buchelt, Piotr Zesiuk



Z wizytą u ...

ALEKSANDRY MUSIAŁOWSKIEJ

— tancerki Polskiego Teatru Tańca w Poznaniu pod dyktando Ewy Wycichowskiej

Ola Musiałowska
wiek — 22 lata
zawód — tancerka
pracuje w Poznaniu
na stałe mieszka w Turku

Na pytanie — jaki rodzaj muzyki lubi najbardziej — odpowiada: każdą, która ma na mnie pozytywny wpływ. O najsmaczniejszych potrawach nie rozmawia: ma nieograniczone łaknienie i związane z tym problemy (sic!) Preferowany typ mężczyzny: silny! Ulubiona pora roku: wiosna



Dziedzina sportu: boks
Nie jest przesadna, lubi frezje, banany
Ubiera się sama według własnych pomysłów
Ulubiony kolor: oliwkowy
Używa kosmetyków: firmy Caroll
Nie posiada: prawa jazdy
Chciałaby jeździć: samochodem sportowym, obecnie jeździ tylko na rowerze
W przyszłości chciałaby nauczyć się jeździć konno i piec dobre ciasta
Wolne chwile spędza na czytaniu książek — lubi także trochę poleniuchować...
Cieszy się życiem i zdrowiem
Zarabia: niewiele
A najpiękniejszym dniem w tygodniu jest dla niej: sobota wieczorem po zajęciach, kiedy wreszcie może odpocząć.

— Pełną dojrzałość artystyczną osiąga tancerz w wieku około trzydziestu lat. Zanim osiągnie ten cel czeka go wiele pracy i wyrzeczeń. Zdobycie „wysokiej formy” wymaga ciągłej aktywności i samodyscypliny. Jak doszło do tego, że wybrałaś właśnie ten zawód. Zdecydował przypadek, czy była to świadoma decyzja?
— Już od najmłodszych lat lubiłam ćwiczyć i uprawiać gimnastykę. Gdy miałam dziewięć lat zwrócił na mnie uwagę nauczyciel wychowania fizycznego, który twierdził, że powinienem rozwijać swoje umiejętności i właściwie dzięki niemu dowiedziałam się o możliwości podjęcia nauki w Państwowej Szkole Baletowej w Poznaniu.

— Czy możesz opowiedzieć naszym młodszy czytelnikom jak wygląda egzamin do takiej szkoły? W jakim wieku należy rozpocząć naukę i jakie trzeba spełnić warunki, żeby myśleć o kształceniu się w tym kierunku?

— Naukę tańca rozpoczęłam w szkole podstawowej, w wieku dziesięciu lat. Związane to było z wcześniejszym usamodzielnieniem się, ponieważ mieszkalam poza domem, w internacie. Nauka trwa dziewięć lat aż do matury. Żeby przejść przez pierwszy etap egzaminów trzeba mieć stu procentowe zdrowie. Badania lekarskie przeprowadzane są na miejscu. Ważna jest ładna sylwetka i budowa ciała (przede wszystkim proste nogi i kręgosłup). Potem badany jest słuch i poczucie rytmu. Gdy przejdzie się przez wszystkie próby można przystąpić do sprawdzianu z języka polskiego i matematyki.

— Jakie szanse na pracę mają absolwenci tej szkoły? Co decyduje: szczęście, czy talent?

— Ja i moje koleżanki miałyśmy szczęście, ponieważ byłyśmy dobrze przygotowane i nie miałyśmy problemów z angażem (z grupy 36 przyjętych osób do dyplomu doszło nas tylko pięć). Pierwszą pracę podjęłam w Teatrze Wielkim w Poznaniu pod kierownictwem Mirosława Różalskiego. Najmilej wspominam swoją rolę w baletcie pt. „Dom Bernardy Alba”. Wystąpiłam tam także w takich baletach, jak: „Kurtyna w górę”, „Amadeusz” czy „Quasimodo”. Są to balety w stylu modern.

— Czym charakteryzuje się balet współczesny?

— Jeżeli jest mowa o jakimkolwiek baletcie, większość ma na myśli „Jeziorko łabędzie” — balet romantyczny, oparty na typowej technice klasycznej. Natomiast modern nie przebiega w środkach wyrazu (w muzyce, kostiumach i choreografii). Duży nacisk kładzie się na ekspresję ruchu i indywidualne możliwości tancerza.

— A jak wygląda Twój dzień?

— Nie mam czasu na prywatne życie. Pracuję intensywnie osiem godzin dziennie: od 10 do 14 próba, potem cztero-godzinna przerwa i znowu praca aż do 22. Każda próba rozpoczyna się lekcjami klasyki — są to codzienne wprawki dla utrzymania i szlifowania formy. Potem ćwiczenia układów różnych baletów. Tak codziennie przez cały czas... Praktycznie jest to życie na walizkach, ponieważ pracuję w teatrze objazdowym, który nie posiada własnej sceny. Obecnie mam tydzień wolnego po premierze „Śługi dwóch Panów”, która odbyła się w Warszawie, i dlatego możemy dzisiaj rozmawiać.

— Do dyplomu przygotowywali Cię państwo Hernandez wychowankowie słynnej primabaleriny Alicji Alonzo. Z jakimi znanymi tancerzami i choreografami pracowałaś?

— Pracowałam pod kierownictwem Charles'a Malik'a Lewis'a z Nowego Jorku, Avi Kaiserem z Belgii, Fredem Tragut'em z RFN i Grey'em Veredon'em oraz Ritą (jego asystentką) były tancerką Morissa Begarta z Francji.

— Czyli drzwi do kariery otwarte. Wkrótce być może znajdziesz się w gronie sławnych tancerek. Którą uważasz za najlepszą?



Zdjęcia — Ala Stawieraj

— Margot Fonteyne

— Czy masz swojego ulubionego choreografa?

— Tak, jest nim Conrad Drzewiecki.

— Czy dbasz o figurę stosując zasadę: najlepiej nie jeść, czy katuszujesz się gimnastyką?

— Nie odmawiam sobie jedzenia. Zbędnej nadwagi pozbywam się ciężko ćwicząc.

— Czy masz jakąś wymarzoną rolę, którą chciałabyś zatańczyć?

— Ze względu na niski wzrost nie mogę być tancerką klasyczną (jedynie w charakterystycznych rolach). Pracując w Polskim Teatrze Tańca brałam udział w baletach współczesnych, takich jak: „Faust Goes Rock”, „Mozart a Piacere” czy „Skrzypek opętany”. Lubię tańczyć modern i jazz.

— Praca w teatrze to część Twojego planu?

— Ponieważ żyję dniem dzisiejszym, nie lubię planować i wybiegać w przyszłość.

— Co jest siłą motoryczną Twojego działania? Narzucasz sobie aktywność? Czy to nie jest męczące?

— Jest, nieraz bardzo, szczególnie gdy dotyczy to warsztatu pracy, ale tylko do pewnego momentu — gdy nowy układ jest już opanowany technicznie pozostaje sama przyjemność — taniec i jego urok. Zapominam wtedy o mękach na próbach.

— Czy podczas występów zdarzyło się coś nieprzewidzianego?

— W spektaklu „Śługa dwóch Panów” śpiewam...

— ...???

— Tak, śpiewam na zakończenie z innymi, wyciągając solowo wysokie „C”. Podczas premiery byłam tak stremowana, że w czasie wykonywania mojej „partii solowej” głos mi uwiązł w gardle. Całe szczęście, że jest to komedia — można się było śmiać do woli. Do dziś wielu widzów nie wie czy było to zamierzone.

— Chciałabym jeszcze raz zapytać, gdzie i kiedy nasi Czytelnicy będą mogli Cię zobaczyć na scenie?

— Już w kwietniu, na scenie Teatru Wielkiego w Poznaniu. Serdecznie wszystkich zapraszam.

— Dziękujemy za zaproszenie i rozmowę.

rozmawiała: Hanna Choinka

PRZEDWOJENNA PRASA PISAŁA

„Echo Tureckie” 8 kwietnia 1928r.

Przylapanie oszustów
Z wiosną, kiedy rozpoczyna się praca na roli i ludzie bezrobotni emigrują za granicę poszukując zajęcia, korzystają z tego różni szantażyści, którzy podając się za agentów, pobierają od latwoiernych kmotków pieniądze tytułem wpisowego, a wyludziwszy większą sumę znikają bezpowrotnie.

Posterunkowy policji p.Krzyżański, będąc na patrolu we wsi Bibjana, dowiedział się, iż pewien jegomość na podwórzu gospodarza Walentego Siwka zapisuje ludzi na wyjazd do Niemiec...pobierał od zapisujących się po 1 zł, na odbieranych dowodach osobistych przykładał nieczytelne stemple, ogłaszając ludności, że 12 marca mają stawić się wszyscy na

stacji kolejowej w Koninie, gdzie każdy z nich winien przy sobie posiadać po 6 zł 8 gr. na dalszy przejazd... Sąd Pokoju w Turku skazał go na 3 miesiące więzienia. A oto drugi wypadek, gdzie inscenizatorką oszustwa była płeć żeńska. Stefanji U. z Turka sprzykrzyła się praca służącej domowej. Postanowiła więc łatwym sposobem zarobić kilkadziesiąt złotych i idąc śladem kombinatorów męskich, uknuła bajkę o posiadaniu przez nią prawa zaan-

gażowania kilkaset ludzi bezrobotnych do Niemiec... Sąd Pokoju w Turku skazał ją na 2 miesiące więzienia. Szalony zakład
Dnia 1 kwietnia we wsi Brodni gm. Lubola, p.tureckiego, 26 letni Piotr Kaszczyk, kawaler, założył się z Antonim Kulakiem, że wypije butelkę spirytusu. Po wypiciu jednakże 3/4 butelki stracił przytomność i w kilka godzin potem nie odzyskawszy już przytomności zmarł z oznakami zatrucia alkoholem.
wybrała: Ewa Ogródowczyk

PPHU „FINAL”

Informuje Szanownych Klientów o zmianie adresu hurtowni od 1 marca 1992 roku. Nową siedzibą firmy będzie budynek „Mirandy” przy ul. Kaliskiej 61, tel. 53-30 wew. 375.

Polecamy:

- obuwie sportowe w cenach producenta
 - szeroki asortyment bielizny bawełnianej (T-shirty)
 - koldry szwedzkie nadające się do prania w pralce
 - swetry z wzorem komputerowym
- Poszukujemy akwizytorów. Ogłaszamy konkurs!!!

Wszyscy, którzy do końca maja br. zakupią w naszej hurtowni jednorazowo za minimum 3 miliony złotych, wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych, wartościowych nagród! Losowanie z udziałem zainteresowanych odbędzie się 1 czerwca 1992 roku.

014136

PPHU „GRALPOL”

62-510 Konin ul. Kolejowa 1a
tel. 42-42-12

- Agencja Promocyjno-Reklamowa
- Biuro Imprez Kulturalno-Artystycznych

Organizuje nabór kandydatek na fotomodelki termin zgłoszeń 30.04.92 r.

Wymagana szczupła sylwetka, wzrost od 168 cm wzwyż.

Zgłoszenia przyjmujemy w godz. 8:00 - 14:00. Do oferty prosimy dołączyć zdjęcie w całości z podaniem wymiarów.

014165

Zakład Stolarski oferuje wszelkie usługi oraz cyklinowanie

Aleksy Jesioliński,
Mariantów 26 a gm. Władysławów

014112

Video-filmowanie

**chrzty
komunie, śluby
i inne uroczystości**

Tanio, solidnie tel. 32-77
ul. Milewskiego 4 / 80

014111

Sklep Elektroniczny

„SEO”

Turek ul. Legionów Polskich 3
(za hotelem „Tur”)

poleca:

telewizory, sprzęt audio-video, kalkulatory, anteny TV wraz z osprzętem, kasety video, kucharki mikrofalowe, stoliki RTV z obrotowym blatem oraz wiele innych atrakcyjnych artykułów elektronicznych.

Zapraszamy w godz. 10:00 - 18:00 w soboty 10:00 - 14:00.

014820

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe

„Unihurt” sp. z o.o.

Filia w Turku ul. Milewskiego 12 tel. 58-13

Zaprasza do hurtowni:

- artykułów gospodarstwa domowego, w tym zmechanizowanego
- artykułów elektrycznych
- chemii gospodarczej
- zabawek
- artykułów szkolnych i biurowych
- oraz sportowych i turystycznych.

Zapraszamy wszystkich odbiorców do odwiedzenia naszej hurtowni.

014202

BIURA REKLAM I OGŁOSZEŃ „ECHA TURKU”

REDAKCJA

ul. Kolska Szosa 28, p. 28,
tel / fax 43-64,
tlx 048351

SKLEP ZABAWKARSKI
Plac Wojska Polskiego 20

SKLEP PRZEMYSŁOWY
ul. Uniejowska 6
tel. 47-49
ZAPRASZAMY

Tani cukier poleca

Sklep spożywczy „Filipinki”
oraz

Hala Targowa artykułów spożywczych Handlowej Spółdzielni Pracy w Turku
ul. Kolska Szosa 28

w której stosujemy ceny wyłącznie hurtowe dla klientów indywidualnych i detalistów

Zapraszamy na świąteczne zakupy

MDK w Turku

ogłasza zapisy dziewcząt i chłopców w wieku od 7 do 17 lat do zespołu tańca współczesnego. Zapisy przyjmujemy telefonicznie godz. 8:00 - 19:00 tel. 50-49

Sprzedam

działkę budowlaną 767m kw.
przy ul. Chopina tel. 14-78

014137

Nieruchomości

Sprzedam kiosk spożywczy, tel. 49-17 Turek. 012631

Okazja. Działkę wraz z zabudowaniami zamienię na mieszkanie spółdzielcze, własnościowe w Turku bądź w okolicy - a w ostateczności sprzedam. Wiadomość Turek, ul. Graniczna 1.

Sprzedam komfortowo wykonany nowy dom o pow. użytkowej 500m kw., działka 5.5a, tel. 21-29. 01452

Sprzedam dom jednorodzinny, Turek tel. 48-13 po 18:00. 014125

Sprzedam ogródek działkowy, murowana altana, tel. 53-05, 014896

Sprzedam dom, centrum Turku, tel. 27-96. 014897

Sprzedam dom z działką 12a, przy ul. Uniejowskiej 2. Cena do uzgodnienia, tel. 46-46. 014168

Sprzedam dom komfortowo wykonany, Turek tel. 51-30.

Różne

Sprzedam komputer klasy IBM/XT, akcesoria, programy tel. 48-70. 012630

Wypożyczalnia Zastaw Stołowych poleca zastaw na: wesela, chrziny, komunie, przyjęcia. Elżbieta Darul, Międzyzlesie 44, tel. 211 Władysławów. 014151.

Poszukuję wykonawców do tynkowania budynku jednorodzinnego. Oferty z ceną tel. 29-27 lub w biurze ogłoszeń - Uniejowska 6, tel. 47-49. 014899.

GS w Kawęczynie ogłasza, że unieważnia pieczęć następującej treści: Z-ca gł. księgowego - Irena Kubezek. 014900

Sprzedam przedpłatę na malucha. Wiadomość Turek tel. 50-26. 012632

Sprzedam Żuka rok 1990, Turek tel. 25-25. 012620.

Posiadam halę 900 m kw. Oczekuję propozycji. Oferty składać - Biuro Ogłoszeń. 014122

Sprzedam stację dysków 1541-11 do komputera Commodore C-64, gwarancja, tel. 25-01. 014173

Sprzedam Simson skuter 1990r. i Żuk 1980r. Gołoch Ireneusz, Wola Podmiejska Uniejów. 014123.

Sprzedam 0.97ha ziemi w Genowefie. Wiadomość: Tarnowski Młyn 4, Dariusz Laskowski. 014175

Mechaniczne czyszczenie dywanów i obić tapicerskich. tel. 33-88. 014798

Oddam agresywnego psa. tel. 15-50. 014150

Sprzedam kiosk handlowy z artykułami przemysłowymi: Armii Krajowej 28. 014892

Sprzedam kiosk spożywczy tel. 49-17. 012635

Sprzedam ogródek działkowy - murowana altana, Turek tel. 53-05. 014896

Dyrekcji, Związkowi Zawodowemu, kolegom z Ruchu Bloków Elektryczni „Adamów”, koleżankom z przedszkola Elektryczni „Adamów”, wychowawczyń i uczniom klasy Vc i VIb Szkoły Podstawowej nr 1 w Turku i wszystkim którzy wzięli udział w ostatniej drodze naszego ukochanego męża i tatusia.

śp. Lucjana Perlińskiego

serdeczne podziękowania składają żona wraz z dziećmi.

014203

Mały businessman

(poradnik)

1. Jeżeli nie masz pieniędzy a chcesz założyć własny business (czyli pracować i zarabiać na własną rękę), to powinienes:

a) pójść po rozum do głowy, b) udać się do psychiatry, c) obrabować bank

2. Jeżeli chcesz wziąć kredyt na rozpoczęcie działalności, musisz wiedzieć, że:

a) łatwiej wziąć niż oddać, b) Minister Finansów w każdej chwili może zrobić z Ciebie balona i podwyższyć odsetki, c) kochanka mniej wyciąga z kieszeni niż bank.

3. Jeżeli już masz pieniądze i jesteś zdecydowany, to pamiętaj, że możesz:

a) wszystko stracić, b) ulokować to w banku, c) ożenić się

4. Kiedy już zedrześ dwie pary butów i uda Ci się zebrać wszystkie niezbędne papierki i informacje, możesz zacząć działalność pamiętając o tym, że:

a) produkcja się nie opłaca, b) w handlu za duża konkurencja, c) na usługi nie ma zapotrzebowania.

5. Zdobyłeś się jednak na odwagę i szukasz odpowiedniego lokalu. Pamiętaj jednak, że:

a) czynsze są wyższe niż codzienna hulanka w night-clubie, b) opłaty za energię przypominają średniowieczną lichwę, c) sprzątaczką za 50 tys.



Zrobiony w balona

godz. może najwyżej kurze powycierać.

6. Mając jednak duży upór i wiele sił fizycznych, postawisz na swoim. Kiedy więc Twoja firma działa już na całego, zawsze możesz się zdarzyć:

a) kontrola skarbową, b) kontrola PIH, c) kontrola SANEPID, d) kontrola P-poż, e) kontrola BHP, f) kontrola teściowej.

7. Po tych przejściach jesteś jednak tak zahartowany, że nic Cię nie zaskoczy. Cóż się może więcej zdarzyć?: a) mogą Cię okraść, b) wszystko pochłonie ogień, c) kontrahent Cię wykiwa.

8. Na koniec miesiąca musisz dokonać bilansu i wypełnić niezbędne deklaracje podatkowe. Kiedy po kilku dniach i nocach ślęczenia nad rachunkami, dokumentami, paragrafami deklaracja podatkowa nadal jest dla Ciebie czarną magią, zawsze możesz:

a) wypełnić ją dowolnym tekstem i liczyć na cud, że to przejdzie, b) za spore pieniądze zatrudnić doradcę prawnego, ekonomistę i biegłą księgową, c) zapisać się do domu wariatów.

9. A gdy wszystko już gra — produkcja idzie pełną parą, handel kwitnie, ni stąd ni z owąd:

a) wybucha strajk, b) wszystkie kobiety są w ciąży, c) rząd podaje się do dymisji i zmieniają się wszystkie przepisy.

10. Może mimo tych niepowodzeń uda Ci się jednak wyjść na swoje i cieszyć się z ciężko zarobionych pieniędzy. Tylko, że wtedy:

a) dopadnie Cię rak, b) skosi zawal, c) wycieńczy AIDS...

Nie martw się Polaku - rodaku. Życie tak źle nie wygląda. Życie weryfikuje nasze predyspozycje bardzo szybko - szybciej niż zdążymy doświadczyć tych wszystkich niepowodzeń. Dlatego stań do tego nigdy nie kończącego się konkursu na przetrwanie i spróbuj swych sił. Nie uda się raz i drugi, może uda się za trzecim. Czasu masz dużo - aż do śmierci...

Jacek Pęczak



Sprzątaczką bierze 50 tysięcy za godzinę i kurzy nie ściera...



Splacający odsetki w drodze do banku

WRAŻENIA BEZ — RADNEGO

czyli XIX Sesja RM w krzywym zwierciadle krytyki

Do kogo ta mowa

Wprawdzie pierwsza część sesji (27 marca) zgromadziła aż 25 radnych, ale już na drugiej (4 kwietnia) ledwie zebrano się quorum (17 radnych). Przy okazji burmistrz wspominał o niepełnych składach komisji konkursowych, a przewodniczący Rady o potrzebie usprawnienia nieobecności na sesji i podczas prac komisji.

Wszystko to bardzo ładnie, ale jak przekonać nieobecnych...

Nie, śpij bo cię przegłosują

W trakcie sesji zdarzyła się rzadka rzecz: powtórne głosowanie nad wnioskiem. Powodem tego zamieszania był „niepoważny” (tak to określił jeden z radnych) sposób głosowania przez radnego M. Ten ostatni przeprosił wszystkich i oświadczył z rozbijającym uśmiechem, że po prostu na moment zasnął.

Nic dziwnego, sesja trwała sześć

godzin, a kawy w termosie zabrakło.

W obronie kobiety

Radny Idasiak wypominał redakcji „Echa Turku”, że w pytaniu krzyżówkowym zapomniała o czwartej radnej. Pan Idasiak zapytał też przewodniczącego Rady, dlaczego nie ujął się za poszkodowaną. Przesłuchany na tę okoliczność radny Piasecki nie wyjawiał jednak, o której radnej zapomniała redakcja.

Chłodno i głodno

I znów niezawodny radny Idasiak zauważył głośno (jako jedyny), że stół za którym siedzą radni w trakcie sesji, mógłby być nieco lepiej zaopatrzony.

Pan radny nie dostrzega wyraźnego postępu w tej dziedzinie. W 1990 roku pierwsze sesje odbywały się „na sucho”. W roku ubiegłym była już lemoniada, a na ostatnich posiedzeniach pojawiły

się nawet termosy z kawą i herbatą. W kularach mówi się o planowanym zakupie sucharów.

Jednoosobowa publiczność

Jak dotąd najaktywniejszym przedstawicielem publiczności jest pan Kalinowski, który często jest jedyną osobą na sali nie reprezentującą Radę lub Urząd. W ten sposób krasomówcze popisy niektórych przedstawicieli władz nie mogą zostać nagrodzone owacją publiczności, z braku takiej.

A może to i dobrze, gdyż reakcje mogłyby być całkiem odmienne.

Głosująca fala

Głosowanie falą polega na głosowaniu w kolejności po zerknięciu na sąsiada (jak on zagłosował), w ten sposób przy końcu stołu reakcje następują najpóźniej.

A może tak zagłosować raz, jak w ciuciubabkę. Z opaską na oczach. Tylko kto by wtedy liczył głosy.



Jeśli chcesz poznać kogoś interesującego na jeden wieczór, na jeden sezon lub na całe życie.

Jeśli jesteś nieśmiały i pragniesz za pośrednictwem gazety przekazać coś sobie bliskiej Twemu sercu.

Jeśli chcesz ogłosić to, co Twoim zdaniem powinni wiedzieć wszyscy.

Daj ogłoszenie do „Echa Turku”.

Na tej kolumnie (13) będziemy drukować Bezpłatne Ogłoszenia Towarzystwa.

Warunki są trzy:

1. Ogłoszenie nie może być dłuższe niż dwadzieścia słów

2. Nadawca ogłoszenia musi ujawnić do wiadomości redakcji swoje dane personalne

3. Ogłoszenie powinno mieć wyłączny charakter towarzyski.

BEZPŁATNY KUPON
OGŁOSZENIOWY

Morskie Liceum Zawodowe

Szkoła — nietypowa z wielu względów — kształci zarówno dziewczęta, jak i chłopców, w trzech kierunkach:

- eksploatacja portu
- elektromechanika urządzeń przeładunkowych
- marynarz — tylko chłopcy.

Najważniejszymi przedmiotami zawodowymi są:

- wiedza okrętowa
- podstawy nawigacji
- okrętowe urządzenia napędowe i mechanizmy pomocnicze, przygotowujące do pracy na statkach, jak również do dalszej nauki np. w Wyższej Szkole Morskiej czy Wyższej Szkole Marynarki Wojennej.

Liceum dysponuje doskonale wyposażonym zapleczem technicznym, pozwalającym na lądzie zapoznać się z pracą wielu urządzeń zamontowanych na statkach.

W szkole wysoki nacisk kładzie się na naukę języka angielskiego. Niekonwencjonalne lekcje, wykwalifikowana kadra, odpowiednio przygotowane pracownice pozwalają w szybki i przyjemny sposób poznać ten język. Dopingiem dla uczniów jest możliwość wykorzysta-

tania swoich umiejętności: W pierwszej lub w drugiej klasie uczniowie uczestniczą w miesięcznym rejsie np. na Darze Młodzieży, podczas którego spotykają wielu ciekawych ludzi, mówiących różnymi językami — angielski jest wówczas niejako „wspólnym mianownikiem”.

W klasie trzeciej (maj/czerwiec) obowiązuje dwumiesięczna praktyka na holownikach. Czas praktyk jest szczególnie oczekiwany — z jednej strony są to przecież wcześniejsze wakacje, z drugiej ogrom przeżyć, doświadczeń i wspomnień.

Obok praktyk, uczniowie mają zajęcia w warsztatach szkolnych: w I i II klasie jeden dzień w tygodniu, w III klasie dwa dni. Klasa IV przewidziana jest w pełni na przygotowanie do matury i egzaminu na studia wyższe. Przy czym na zakończenie nauki uczniowie obok matury zdają również egzamin praktyczny na statku lub wykonują pracę dyplomową.

Elewów liceum pociąga przede wszystkim pływanie na statkach — niedostępne dla uczniów innych

szkół — oraz praktyki w porcie.

Szkoła nie posiada własnego internatu, dla uczniów zamieszkujących, zapewnia jednak miejsca w bursach.

Przez wszystkie lata nauki uczniowie uczestniczą w zajęciach w pełnym umundurowaniu. Ale od nowego roku szkolnego będzie ono płatne.

Niezmiernie łatwy jest egzamin wstępny składający się z języka polskiego i matematyki. Jest on wyłącznie pisemny i opiera się na elementarnych wiadomościach ze szkoły podstawowej.

Na zakończenie podajemy dokładny adres szkoły:

Morskie Liceum Zawodowe
ul. Wyżwolenia 8
Gdańsk — Nowy Port

Zespół Szkół Medycznych w Koninie

W liceum na kierunku pielęgniarskim kształcą się absolwentki szkół podstawowych — absolwenci są tutaj „rodzynekami” wśród rzeszy dziewcząt.

Nauka trwa pięć lat, przy czym po czterech latach uczniowie przystępują do egzaminu maturalnego. W piątej klasie obowiązuje natomiast praktyka, najczęściej w szpitalu, zakończona pracą dyplomową.

W trakcie nauki uczniowie zdobywają wiadomości z podstawowych przedmiotów, jak matematyka, język polski, historia, fizyka, poznając równocześnie kierunki zawodowe: chirurgię, choroby wewnętrzne, anatomię, fizjologię itp.

Zainteresowanych ucieszy na pewno fakt, że w nowym roku szkolnym utworzone zostaną dwie równorzędne klasy, tak więc wyjątkowo liceum przyjmie około 70 osób.

Egzaminy wstępne nie powinny niepokoić kandydatów. Na egzaminie pisemnym uczniowie zdawać będą język polski i matematykę. Egzamin ustny opiera się na wiadomościach z biologii — klasa VII, a więc tylko „Nauka o człowieku”.

A oto adres szkoły:
Zespół Szkół Medycznych
ul. Przemysłowa 4
62 — 510 Konin

Dla uczniów spoza Konina szkoła zapewnia miejsca w internacie.

Flauta w temacie

W dzisiejszych trudnych czasach, gdy brakuje pieniędzy na zaspokojenie podstawowych potrzeb jest pewna dziedzina, która przy odrobinie zainteresowania mogłaby przynosić w krótkim czasie duże dochody i stanowić skuteczne podreperowanie budżetu. Chodzi o żeglarsko - sport, który w Turku wbrew pozorom cieszy się dużą popularnością ze strony mieszkańców — zwłaszcza tych młodszych.

W ogóle mówienie o żeglarskim w mieście, które z wodą ma wspólne tylko tyle co spłynie z kranów zakrawa na kpinę, ale tylko z pozoru. Jest bowiem (prócz sympatyków) grupka ludzi-pasjonatów, którzy poświęcają żaglom nie tylko sezon urlopowy. Z nich właśnie wywodzi się prywatni armatorzy, którzy posiadają własny sprzęt, między innymi dwóch z nich to członkowie Rady Miasta.

W czasach innego, opiekuńczego systemu, gwarantem istnienia żeglarskiego dla szerszych kręgów był działający przy kopalni klub PTTK „Wodnik” oraz 52 Harcerska Drużyna Wodna Kopalnia, posiadając własny ośrodek wypoczynkowy w Ślesinie, udostępniła sprzęt wodny, a harcerze co roku organizowali obozy żeglarskie. Teraz i jedni i drudzy borykają się z dużymi problemami: nie ma pieniędzy na utrzymanie sprzętu, w klubie „Wodnik” trwają wewnętrzne podziały i spory, a i harcerstwo nie cieszy się już taką popularnością jak kiedyś. Wszystko to nie służy rozwojowi tego pięknego sportu, który może pełnić także dużą rolę wychowawczą. Tymczasem nikt w naszym mieście nie zajął się próbą zorganizowania klubu wodnego z prawdziwego zdarzenia, który mógłby przynosić wiele korzyści. Warto się nad tym zastanowić, zwłaszcza że obecnie, gdy zbliżamy się do zachodu, podstawą egzystencji większości instytucji jest szukanie pieniędzy. W krajach kapitalistycznych żeglarsko już od dawna jest biznesem, i to dużym (kto nie wierzy niech ogląda magazyn „Morze” w niedzielnej TV), a ponieważ i my stajemy się powoli Europą, więc...

Pomyślów jest mnóstwo - wystarczy spytać pierwszego napotkanego żeglarza. Problem ten poddaje do rozstrzygnięcia Czytelnikom, a zwłaszcza szanownej Radzie Miejskiej - sądzę, że sama dyskusja będzie zjawiskiem bardzo zdrowym.

Dominik M. Szczap

Od 23 kwietnia Muzeum w Ratuszu zaprasza turkowie do obejrzenia wystawy: „CZTERY WIEKI PORTRETU POLSKIEGO ZE ZBIORÓW MUZEUM SZTUKI W ŁODZI”.

Prezentujemy obrazy najwybitniejszych artystów, między innymi: Marcello Bacciarellego, Jana Matejki, Józefa Mehoffera, Jacka

PORTRETY

Malczewskiego, Olgi Boznańskiej, Kazimierza Siuchulskiego, Stanisława Wyspiańskiego.

Na możliwość spotkania się z dziełami tych artystów - po raz

pierwszy w Turku - zwracamy uwagę młodzieży oraz nauczycieli wychowania plastycznego. Nauczycieli zachęcamy do skorzystania z okazji prowadzenia lekcji wychowania plastycznego w salach muzealnych.

Wystawa czynna od 23 kwietnia do 24 czerwca w godzinach: poniedziałki, środy od 8.00 do 18.00, wtorki, czwartki, piątki od 8.00 do 15.00, soboty, niedziele od 10.00 do 14.00.

Zapraszamy

Sukcesy siatkarzy „Adamowa”

Drużyna siatkarzy z KWB „Adamów” na przełomie marca i kwietnia rozegrała kilka meczów, z których w większości wyszła zwycięsko. Spotkania te odbywały się w ramach turniejów:

- rozgrywki Grand Prix woj. konińskich,

kiego,

- o puchar Burmistrza Miasta Turku (14.03.92),

- o puchar Prezesa Zarządu Huty Aluminium (5.04.92),

- o puchar Polski (Słupca 12.04.92)

W trzech pierwszych turniejach drużyna siatkarzy zdobyła I miejsce. W eliminacjach rozegranych w Słupcy siatkarze zajęli III miejsce.

W spotkaniach tych siatkarze występowali w następującym składzie: Kazimierz Woreta, Krzysztof Grzesiak, Leszek Śmietana, Ryszard Maciejewski, Roman Gronowski, Paweł Brzechwa, Leszek Siwiński i Ryszard Szczeciński. (a)

Tenis stołowy

Turniej o puchar Prezesa SM „Tęcza”.

W konkursie organizowanym przez Spółdzielnię i TKKF „Tęcza” dnia 28.03. startowało 30 osób (sami mężczyźni). Rozgrywki pomiędzy uczniami szkół podstawowych zakończyły się następującymi wynikami:

I miejsce Łukasz Sztylek (SP nr2)
II miejsce Piotr Jasnowski (SP nr1)

III miejsce Maciej Wojtkowiak (SP nr2)
Wśród uczniów szkół średnich najlepszy okazali się:

I miejsce Emil Jasiakiewicz (ZSR)

II miejsce Jacek Bloka (ZSR)

III miejsce Radosław Zasiadczyk (ZSR)

Pozostali uczestnicy turnieju zostali podzieleni na dwie grupy wiekowe:

I - Kategoria I - do lat 40:

I miejsce Paweł Szczepaniak

II miejsce Hieronim Moczydłowski

III miejsce Artur Czupryński

- Kategoria II - powyżej lat 40:

I miejsce Jan Myszkiewicz

II miejsce Zygmunt Michałak

III miejsce Czesław Kowalski



MDK - Turku

23 kwietnia godz. 17:00 - konkurs tańca
DISCO - eliminacje miejskie
27 kwietnia godz. 18:00 - otwarcie wystawy
prac dzieci kola plastycznego
28 kwietnia godz. 10:00 - „Dzień Inwalidów”
- impreza rozrywkowa dla ludzi niepełnosprawnych
30 kwietnia godz. 17:00 - „W oczekiwaniu na...” - spektakl teatru z Sieradza, recital
Przemysław Chmielewski - poezja i pieśń wana

Ponadto MDK organizuje „Międzywojewódzki Konkurs Plastyczny” dla dzieci w wieku od 7 do 15 lat pt. „Ja w XXI wieku”.
Czynna jest także wystawa pt. „Przełom”
MDK przyjmuje zapisy na:
- konkurs tańca towarzyskiego - dla młodzieży
- callanetics - kobiety
- zespół tańca współczesnego - dzieci i młodzież.

Krzyżówka dla dorosłych Nr 12



Poziomo

1. „Pod Egidą”
8. Nimb
9. Rabujący żołnierz, który odłączył się od oddziału.
10. Zaprawa sportowa
11. Zysk
12. Tusz
17. Czerwony to pożar
18. Samochód produkowany w byleń NRD
19. Podobno na wierzch wypływa
20. Łapanie oczek w rajstopach
21. Eden

Pionowo

1. Myśli jak zarobić nie pracując
2. Łączyci bies
3. Jednostka miary kąta
4. Na bieżni lekkoatletycznej
5. Ostrzeżenie
6. Niezręczny polityk
7. Grupa przestępców
13. Część cyklu pracy silnika spalinowego
14. Wiosną na rzece
15. Lewy dopływ Warty
16. Z Zielonego Wzgórza

Nagrody

Dziękujemy serdecznie pani Joannie Mielczarek, mieszkającej w Turku przy ulicy Wyszyńskiego za życzenia i pamięć. Jednocześnie zapraszamy do redakcji na wspomnianą kawę. Nagrodę za prawidłowo rozwiązana krzyżówkę dla dorosłych wylosowała pani Jadwiga Fret zamieszkała przy ulicy Uniejowskiej w Turku. Tym razem zwycięzca ma do wyboru miesięczny abonament na wypożyczenie 20 kasety ufundowanych przez Agencję „ERA” lub bony do zrealizowania w sklepach Spółki Cywilnej „PiK”.

Zabawkę - pomarańczowego tygrysa - wylosowała Kasia Woreta, zamieszkała przy ulicy POW.

Zwycięzcom gratulujemy, a pozostałe osoby zapraszamy do dalszej zabawy życząc szczęścia!

Przypominamy, że terminy nadsyłania prawidłowych odpowiedzi krzyżówek z nr 12. mija 6 maja.



Kasia Woreta



ECHO TURKU : pismo spraw lokalnych, dwutygodnik.

ADRES REDAKCJI: Turek 62-700 ul. Kolska Szosa 28 p. 28 tel/ fax 43-64, tlx 048-351.

WYDAWCA: PPH Konimpex 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3. **BIURA OGŁOSZEŃ:** Plac Wojska Polskiego 20, Uniejowska 6.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Hanna Choinka (grafik), Mariusz Krzyżaniak, Sylwia Michalska, Joanna Nowicka, Andrzej Piasecki (redaktor naczelny)

FOTOREPORTERZY: Andrzej Marzuchowski, Piotr Przekwas, Alicja Stawieraj.

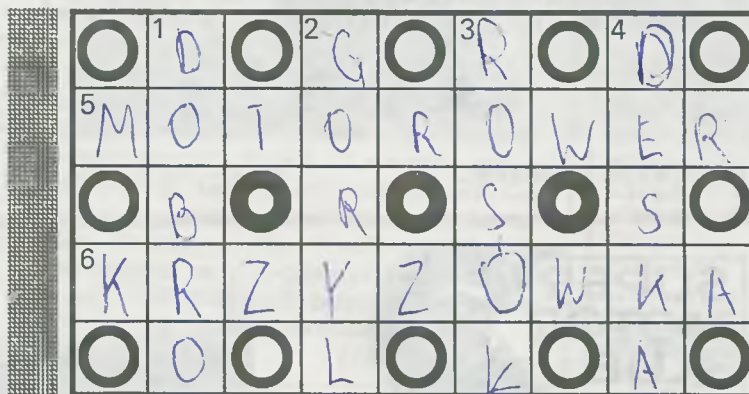
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy, za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

NR konta BS-931405-71202-136-61

Druk — „DANMARKOM” — sp. z o.o., 61-323 P-ń, Rymanowska 29, tel: 798-077.

Lasercomp — „PROMOCJA 22”

Krzyżówka dla dzieci Nr 12



Poziomo

5. Skrzyżowanie roweru z motorem
6. W tej chwili ją rozwiązujesz

Pionowo

1. Przeciwnieństwo zła
2. Największa z małych
3. Zupa z kury
4. Niejedna jest w tartaku

o swoją powierzchowność i po prostu wyjdź - najlepiej z podniesioną wysoko głową. Jest w Turku ktoś, kto bardzo długo już na Ciebie czeka...

STRZELEC: 22.11.-20.12. Aby stać na gruncie zasad, trzeba przede wszystkim mieć gruntowne zasady. Właśnie Tobie ich nie brakuje, tylko jakoś boisz się dochować im wierności...W najbliższym czasie zostaniesz poddany próbie i byłoby dobrze, gdybyś wykazał „odczyn raczej zasadowy, niż kwaśny”...

KOZIOROŻEC: 21.12.-19.01. Spędzisz miły wieczór w towarzystwie osoby, na której bardzo Ci zależy. Rozwój tej sprawy leży wyłącznie w gestii Twoich zachowań. Nie odkrywaj wszystkich swoich tajemnic - nagość duszy po jakimś czasie staje się nudna.

WODNIK: 20.01.-19.02. Zależy Ci rzeka uczuć, z których wypadkowa okaże się - miłością! Musisz dobrze przemyśleć czy warto pławic się w wodach szczęścia, czy może bezpieczniej wyjść na brzeg... Jak byś nie postąpił i tak będziesz żałował, ale będą to dwa różne rodzaje żalu!

RYBY: 20.02.-19.03. Będzie to dla Ciebie dość nerwowy czas - chyba trochę schudniesz... Jednak nie przesadzaj, nie rwij włosy z głowy - kiedyś same wypadną! Jesteś silny, więc masz obowiązek sobie poradzić - nie zaniedbuj go!

HOROSKOP

od 22 kwietnia do 5 maja

BARAN: 20.03.-20.04. Znalazłeś się w bardzo dobrym położeniu. Powinieneś być wreszcie zadowolony. Jednak nawet najlepsza rzeczywistość marzy o lepszej przyszłości. Dla Ciebie los będzie wyjątkowo hojny - dając Ci piękną przyszłość.

BYK: 21.04.-20.05. Czujesz się ciągle niedoceniany, przez nikogo niezauważany. Powinieneś wreszcie dostrzec, że tak naprawdę jesteś wielkim człowiekiem i nie przejmować się obojętnością otoczenia, bo „mali wielkich widzą dopiero z daleka”.

BLIŹNIĘTA: 21.05.-21.06. Kolejny konflikt między Wami już blisko! Bądź dobrej myśli - jeżeli dwie strony jednakowo widzą dobro podobnie patrzą na zło - to w pozostałych sprawach mogą sobie pozwolić na różnicę zdań.

RAK: 22.06.-21.07. Kilka bezsennych nocy godzin czarnych myśli. Wszystko skończy się dobrze, ponieważ myśl, która przychodzi do północy, jest znacznie ciemniejsza od tej, która przybywa o świcie - świat już blisko!

LEW: 22.07.-21.08. Każdy ma prawo do błędu, ale korzystanie z tego prawa jest - niestety - bezprawiem, którego Ty się notorycznie dopuszczasz! Pora przeanalizować swoje postępowanie.

PANNA: 22.08.-21.09. Zbyt wiele mówisz. Wprowadź ze słów wynika wszystko, z półsłówek - dużo, ale za to z milczenia - cała reszta. Zamilknij choć na chwilę, a z pewnością osiągniesz cel, do którego od dawna dążysz.

WAGA: 22.09.-22.10. Milczenie kryje wszystko, ale nie zakrywa niczego, powinieneś postarać się nawiązać kontakt. Możliwości masz wiele, ale chyba najlepszą będzie „przypadkowe” spotkanie. Sam najlepiej wiesz, gdzie możecie się spotkać - nie nadochodzić się zbyt wiele, bowiem Turek nie jest jeszcze aż tak olbrzymi...

SKORPION: 23.10.-21.11. Człowiek składa się z dwóch części - tej, która się w nim kryje i tej, w której on sam się chowa. Musisz przestać się chować, bo inaczej nigdy nie wypłyniesz na tzw. szerokie wody. Zadbaj

Życie Towarzyskie

Czy umiejętność dobrego gotowania jest sztuką czy rzemiosłem, które opanować może każdy?

Bożena Marciniak - pracownik Handlowej Spółdzielni Pracy w Turku.

- *Gotowanie na pewno jest sztuką - wymaga dużej umiejętności i chęci przede wszystkim. W naszym domu posiłki przygotowujemy wspólnie z małżonkiem. Okazją do spotkań przy rodzinnym stole są tylko dwa dni w tygodniu: sobota i niedziela. W niedzielę obowiązkowo musi być rosół, a na drugie danie kurczak. Wybredni nie jesteśmy i nie mamy szczególnych wymagań jeżeli chodzi o potrawy - w dzisiejszych czasach smakować powinno nam wszystko.*

Na pytanie, jaka potrawa jest „wizytówką” pani domu, odpowiada - *Najlepiej wychodzą mi zupy, a szczególnie zupa jarzynowa, którą nauczyłam się gotować sama korzystając z przepisów i porad koleżanek.*

Urszula Maciejewska - żona właściciela zakładu produkcyjnego. *Mogę stwierdzić, że do gotowania nie jestem stworzona. Nie znaczy to, że gotować nie umiem - spada na mnie ciężar prowadzenia domu, a co za tym idzie i gotowanie. Uważam, że w każdą potrawę trzeba włożyć „całe serce”, a współczesna Polka nie ma na to czasu: jest kobietą zabieganą i niejako „odgórnie przeznaczoną” do gotowania, niezależnie od tego czy to lubi, czy nie. Najczęściej korzystam z przepisów kuchni włoskiej i tradycyjnych przepisów kuchni polskiej. Najbardziej ulubionymi potrawami rodziny są: naleśniki z serem, za którymi przepada dziecko i kotlet schabowy z bułeczkami, który jest ulubionym daniem męża. Staram się przygotowywać smaczne i „zdrowe” posiłki, dbając przy tym, by obiady i kolacje jadać codziennie razem, ponieważ uważam, że wpływa to na pogłębianie więzi rodzinnych i sprzyja tworzeniu się ciepła ogniska domowego.*

Maria Smurzyńska - pracownik restauracji „Hotelowa”, absolwentka Studium Zawodowego w Zespole Szkół Gastronomicznych w Poznaniu - obecnie pracuje w swoim zawodzie, a gotowanie jest dla niej zawodową codziennością.

Umiejętność dobrego gotowania jest sztuką i rzemiosłem - trzeba mieć do tego wrodzony talent i zamiłowanie. Nigdy nie będzie dobrym kucharzem, osoba, która nie lubi gotować. Często zdarza się tak, że można posiadać talent tylko do gotowania potraw lub tylko do pieczenia ciast. Bywa też tak, że posiada się oba talenty razem. Nie samo gotowanie ma znaczenie dla wartości potraw - liczy się sposób, jakość i estetyka „podania” danej potrawy. Wystarczy dodać listek sałaty, kawałek czerwonej papryki - i danie „nabiera smaku”. Nie mam swojej ulubionej potrawy - uważam, że wszystko dobrze przyrządzone jest smaczne.

Na pytanie, jak zrobić coś z niczego, odpowiada: *Wystarczy odrobinę chęci i wyobraźni.*

Halina Majer - właścicielka sklepu z artykułami przemysłowymi. *Gotowanie jest dla mnie czynnością, która jest jednym z podstawowych elementów prowadzenia domu. Staram się, aby obiady i kolacje jadać codziennie razem. Tradycyjnym daniem świątecznym w naszym domu jest pieczony kurczak i rosół z domowym makaronem. Często potrawą na naszym stole jest szaszлык wieprzowy, za którym przepada cała rodzina. Moją ulubioną potrawą jest kaczka nadziewana z zieloną pietruszką (odsyłam do przepisu w „Kuchni Polskiej”). Cała rodzina i wszyscy znajomi uważają, że smaczne w moim wykonaniu jest ciasto francuskie, a najpyszniejsze są napoleonki.*

(H)



W oczekiwaniu na okazję...

zdjęcia — Ala Staweraj



RENAULT 19 CHAMANDE TS

Prędkość maksymalna - 200 km/h
Silnik o pojemności 1400 cm sześć, 75 KM, czterocylindrowy, ułożony poprzecznie, napędzany etylina. Skrzynia biegów mechaniczna 5-biegowa, całkowicie zsynchronizowana.
Zużycie paliwa przy szybkości 90 km/h wynosi 5,6 dm sześć. na 100 km.
Nadwozie czterodrzwiowe, przeznaczone dla 5 osób, wyposażone w pasy bezpieczeństwa dla wszystkich pasażerów.
Pojemność zbiornika - 55 dm sześć.
Rok produkcji 1991, cena 166 900 000 zł. Cło i podatek wliczone w cenę.



Kradzieże i włamania

Turek: Powszechny niepokój budzi rosnąca fala przestępstw, jakich dopuszczają się nieletni. Na naszym terenie znane są trzy takie grupy chłopców. Tylko w okresie dwóch tygodni kwietnia dokonali oni około czterech kradzieży, w tym: — 3 kwietnia zatrzymani chłopcy przyznali się do kradzieży kalkulatora, gum do żucia, walkmana

— 31 marca grupa nieletnich wybiła szybę wystawową w sklepie na Os. Wyzwolenia, zabierając piwo, colę i papierosy.

— 9/10 kwietnia również grupa nieletnich włamała się do piwiarni na Os. Wyzwolenia. Łupem padły papierosy i pieniądze. Było to w ostatnim czasie 15 włamanie i kradzież, dokonane przez grupy młodych chłopców.

28 marca z magazynu w PGKIM nieznan sprawca wyniósł narzędzia blacharskie wartości ok. 3,5 mln zł.

W nocy 29/30 marca nieznan sprawca włamał się do budynku OSiR, skąd skradł pieniądze wartości 680 tys. zł.

31 marca przy ul. 650-lecia policja zatrzymała „na gorącym uczynku” mężczyznę, który kradł benzynę z samochodów, przelewając ją do swojego baku. W trakcie przeszukania mieszkania znaleziono przedmioty pochodzące z wcześniej okradzionego pojazdu.

3 kwietnia ze sklepu prywatnego przy ul. Browarnej mężczyzna i towarzyszące mu dziewczyny

skradli cztery spódnice. Zostali jednak ujęci przez policję.

6 kwietnia nieznan sprawca włamał się do piwnicy przy ul. Spółdzielców. Zginął rower wartości 2 mln zł.

7 kwietnia z parkingu przy ul. Wyszyńskiego skradziono samochód marki Skoda Favorit. Na szczęście już dwa dni później, tj. 9 kwietnia



policja odnalazła pojazd w Zgierzu.

9 kwietnia nieznan sprawca dokonał włamania do kiosku Ruchu przy ul. Kaliskiej. Łupem złodzieja padły papierosy za ok. 2 mln zł.

Głuchów gm. Kawęczyn 2 kwietnia skradziono drzewo z lasu wartości 1,3 mln.

Wyszyna 6 kwietnia zaginął sprzęt hydrauliczny wartości 8 mln. Sprawca zjścia znany.

Wypadki

Turek 1 kwietnia na ul. Chopina kobieta w wieku 21 lat wysiadająca na przystanku z auto-

busu, przez nieuwagę podeszła pod nadjeżdżający autobus. Ranna z obrażeniami ciała

przewieziona została do szpitala.

3 kwietnia na ul. Uniejowskiej wyjeżdżający z ulicy podporządkowanej kierowca fiata 125p

nie ustąpił pierwszeństwa rowerzyste. Ranny

rowerzysta przewieziony został do szpitala.

Marcanów 6 kwietnia kierujący w stanie nietrzeźwym kierowca Audi uderzył w drzewo

Ranny został kierowca i jego pasażer.

Bądków 6 kwietnia nieszczęśliwemu wypadkowi uległ rolnik jadący siewnikiem. Spaszczo-

koń zrzucił mężczyznę wprost pod siewnik.

Nietrzeźwi kierowcy

Nie maleje niestety liczba zatrzymywanych kierowców w stanie nietrzeźwym. W okresie dziesięciu dni kwietnia policja i służby prewencji

zatrzymały 20 osób. Wśród nich 6 nie posiadało uprawnień, jak np. kobieta - rowerzystka

trzymająca na ul. Uniejowskiej z dawka 1

promila alkoholu we krwi.

W szybkim tempie wypełnia się też rejestr osób

poddanych badaniu alkoilestem. Jako pierwszy

widnieje w nim mieszkaniec Przykory zatrzymany

ny 29 marca, kierujący fiatem 126p z dawka 0,8

promila alkoholu we krwi.

Coraz częściej policja odnotowuje też zatrzyma-

wych obcokrajowców. Z przebywających w gminie

bertowie około 10 Bułgarów, już trzech zostali

skierowanych na kolegium.

O lekarzach

Pewien lekarz otrzymał po śmierci pacjenta wysoki spadek, jaki mu nieboszczyk zostawił. Na pogrzebie natomiast rozpowiadał wszystkim, jak to mało dostał. Kiedy zachorował syn zmarłego i wezwał tego samego lekarza, ten mu odparł:

— Jeśli zostawisz mi pięć razy więcej niż Twój ojciec będę Cię leczył tak jak jego.

Sknerus udaje się do znanego lekarza. Przed konsultacją zaciąga języka i dowiaduje się, że pierwsza wizyta kosztuje 200 tysięcy złotych, następne 50 tysięcy. Wchodząc do gabinetu wita się z lekarzem jak ze starym znajomym:

— Panie doktorze, to znowu ja! Lekarz wypytuje chorego, bada, bierze 50 tysięcy i mówi:

— Nic nowego, drogi Panie. Proszę przyjmować nadal te same lekarstwa.